

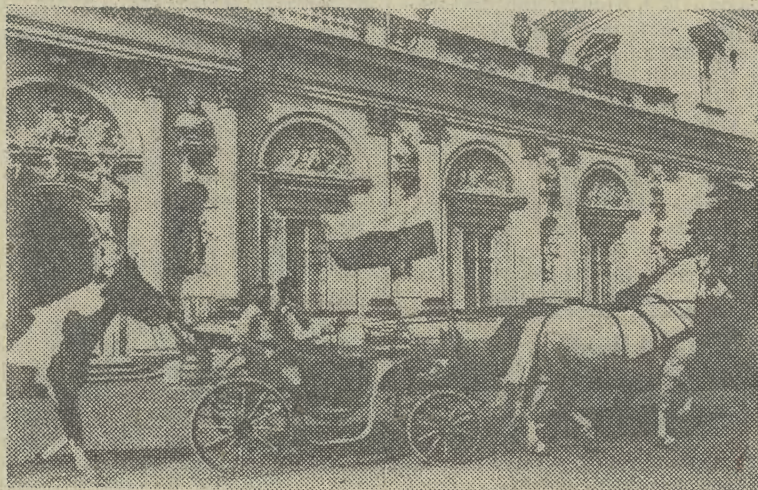
Wzywamy Spółdzielnię Mieszkaniową „Krakus“!

Inwalidzi, nawet ci z porażeniami narządów ruchu, nie muszą być dla nikogo ciężarem. Przynajmniej nie wszyscy. Zrehabilitowani, posiadający wózki — powinni mieć tylko stworzone warunki do swobodnego poruszania się i normalnego życia. Bardzo trudno naszemu społeczeństwu przychodzi pojąć, że tworzenie takich warunków powinno być normalną sprawą, gdyż nie ma na świecie społeczeństw bez ludzi niepełnosprawnych. Odpukać w niemalowane, ale każdemu z nas zdrowych mogą nagle przydać się pewne udogodnienia, które mimo niepełnej sprawności, czy zwyczajnego starczego niedołęstwa pozwolą mu jednak w miarę normalnie żyć w społeczeństwie, a nie na łasce bliźnich, czy opieki społecznej. Zamykając oczu na te sprawy nie wymaga faktu istnienia problemu ani nie uwalnia od odpowiedzialności społecznej.

Na łamach „Echa” pisaliśmy o tym wielokrotnie podkreślając pozytywne przykłady (choć pojedyncze) i piętnując bierność. Tym bardziej oburzający jest

fakt, że w bloku 10-piętrowym przy ul. Rusznikarskiej 13, gdzie mieszka kilku inwalidów z dużą niepełnością i bardzo wielu ludzi starszych — od długiego czasu nie działa w ogóle jedna winda, a druga — przeciążona — ulega częstym awariom. Na najwyższych piętrach wielu ludzi starszych i niepełnosprawnych jest wtedy „uwięzionych” w swoich mieszkaniach.

(Dokończenie na str. 2)



Projekt mgr inż. arch. Stefana Golonki jest jak widać bardzo konkretną ofertą nie tylko w dokumentacji.

Fot. JERZY FURMANEK

Skarb w szcztakach XVIII-wiecznego żaglowca

LONDYN (PAP)

W szcztakach XVIII-wiecznego holenderskiego statku odnaleziono na Morzu Północnym przez brytyjskich i holenderskich nurków, natrafiono na złote i srebrne monety o wartości, jak oceniają rzeczoznawcy 500 tys. funtów (750 tys. dolarów). Odkrycia dokonano przed dwoma tygodniami niedaleko od Vlissingen w Holandii, ale ze względów bezpieczeństwa było ono trzymane w tajemnicy. Skarb znajduje się w starym kufrze na pokładzie rozbitego żaglowca holenderskiego „Villegend Hert”, zatopionego w 1735 r. wraz z 2 tys. dukatów i 7,5 tys. srebrnych monet meksykańskich.

Nurkowie poza starymi monetami natrafili na zdobione szable, a także znaleźli kilka butelek z winem, które w smaku przypomina madere i sherry.

Z okazji 300-lecia odsieczy wiedeńskiej 10 bm. z Warszawy wyruszył do Wiednia powóz konny. Patronat i opiekę nad wyprawą przejęły ZWM, LZS i Ochotnicza Straż Pożarna. Wyprawa służyć ma propagowaniu idei budowy pomnika tysiąclecia jazdy polskiej. Na trasie przejazdu konnego powozu organizowane będą wieczornice i spotkania młodzieży z kombatanami, będące lekcjami historii polskiego oręża.

Inicjatorem, a zarazem woźnicą, jest Stanisław Kiliński — rolnik

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zatace niżowej. Zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże. Możliwy przelotny deszcz lub bura. Temp. min. nocą 13, maks. dniem 25 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Rano wilgotność powietrza 94 proc.



Skoro przyjechało się już do kulturalnej stolicy Polski, trzeba koniecznie nabyć jakieś dzieło sztuki. Najlepiej oczywiście — własny portret wykonany ręką krakowskiego artysty. Ze artysty dopiero studiujecie tajemnicę sztuki? Cóż z tego, w przyszłości może właśnie o ten portret będą biły się galerie i muzea... (es)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



„Wojna“ o... piwo

BONN (PAP)

Miedzy państwami należącymi do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej systematycznie wybuchają „wojny” na tle ekonomicznym, co zawsze wiąże się z obroną własnego rynku. Najnowsza „wojna” wybuchła na tle... piwa. Otóż rząd RFN, gdzie produkuje się, a i spożywa rekordowe ilości piwa, wprowadził niespodziewane bariery celne w zasadzie likwidujące import tego napoju z innych państw. Komisja EWG najwyższy organ tej wspólnoty 10 państw, nakazała cofnięcie tych przepisów, jako niezgodnych z podstawowymi zasadami wolnej wymiany handlowej między partnerami. Komisja zagroziła, że w przeciwnym wypadku podjęte zostaną „sankcje” przeciwko różnym markom piwa zachodniemieckiego zalewającego rynek pozostałych państw EWG.

Władze bońskie nie zastosowały się na razie do ultimatum komisji, w odpowiedzi wystąpiło do

(Dokończenie na str. 2)

2 osoby zginęły, a co najmniej 10 zostało rannych w następstwie zaważenia się żelbetonowej konstrukcji w godzinach szczytu na jednej ze stacji metra w metropolii nowojorskiej, Journal Square Station. Jest to ostatnia ważna stacja na linii dojazdu z New Jersey do centrum Nowego Jorku. Odlamki zwały się m. in. na schody ruchome.

Władze Korei Południowej powinny wydać zbiegłego pilota chińskiego, jak również zwrócić samolot, porwany przez niego — oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych CHRL 46-letni pilot doświadczalny Sun Tien-czin porwał w niedziele samolot, na którym odbywał lot treningowy. Seul uznał go za uciekiniera politycznego, a sam zainteresowany złożył prośbę o azyl.

Prawie wszystkie regiony Hiszpanii nawiedziły niezwykle gwałtowne ulewne. Deszcze i towarzyszące im opady gwałtownie wyrzuciły znaczne szkody w rolnictwie i spowodowały straty materialne na terenie całej Hiszpanii kontynentalnej, z wyjątkiem położonej na południu Andaluzji. Ulewę stały się też przyczyną śmierci 5 osób — wśród ofiar znajdują się dwie

osoby, które utonęły na plaży i młody człowiek — przywalony przez mur przewrócony przez napierającą wodę.

Dróżyna w Argentynie z każdym miesiącem przybiera na sile. W lipcu koszty utrzymania wzrosły tu o 15,8 proc., od początku br. o 103,2 proc., a w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy aż o 340,2 proc. Wiele miejscowych ekonomistów przepowiada, że w najbliższych miesiącach eskalacja cen będzie jeszcze ostrzejsza i że rok 1983 zamknie się inflacją rzędu 500

z dalekopisu

proś. Taką pesymistyczną prognozę opublikował w tych dniach w Buenos Aires Ruch Integracji i Rozwoju (MID), jedna z pięciu głównych partii politycznych kraju. Deklaracja MID przestrzega, że jeśli władze nie podejmą natychmiastowych kroków antyinflacyjnych, Argentynie grożą poważne zaburzenia społeczne, które zagrażałyby też oczekiwanej demokracji kraju.

W mieście Ubun Ratchathani (na północno-wschód od Bangkok) rozbił się samolot transportowy tajlandzkich sił

powietrznych typu C-47 Dakota. Wypadek nastąpił wkrótce po starcie samolotu do lotu treningowego z bazy w pobliżu Ubun Ratchathani. Samolot spadł w samym środku miasta. Pilot zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala, a siedem osób — m. in. drugi pilot i technik — zostało rannych.

Uległ katastrofie amerykański samolot myśliwski „F-14 Tomcat” operujący z pokładu atomowego lotniskowca „D. Eisenhower”, który znajduje się na Morzu Śródziemnym nieopodal brzegów Libii. Pilot zdołał się katapultować. Uratowani zostali przez załogę śmigłowca wysłanego na ratunek. Wypadek wydarzył się w odległości około 70 km od macierzystego okrętu.

W trzech indyjskich stanach — Orisa, Kerali i Bihar — partie opozycyjne i związki zawodowe ogłosiły jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko polityce prowadzonej przez partię rządzącą. Wraz z ogłoszeniem strajku w Orisie i Kerali wybuchły zamieszki. Podczas starć z demonstrującymi w stanie Orisa policja zastrzeliła jedną osobę i raniła 4. Rannych zostało również kilkunastu policjantów.

Oferta „FADOM-u“

Mały domek z wielkiej płyty?

Jest bardzo ładny i wcale nie taki mały! Ma na dwóch kondygnacjach 100 lub nieco ponad 170 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, balkon lub dwa tarasy i, co chyba najważniejsze... praktycznie nieograniczoną możliwość ustawienia we-

wewnętrznych ścianek działowych, zależnie od życzeń i fantazji przyszłego lokatora. Prawda, że brzmí to jak bajka, ale — sama widziałam i Państwu przekazuję. Jest, a raczej są, stoją — dwa domki jednorodzinne o różnej powierzchni i kształcie. Mogą być wolno stojące, bliźniacze, szeregowce, atryalne (jak płaskie „u”, tu żaden sąsiad nie może podglądać)... Są ściany zewnętrzne, strop i dach, a reszta zależy od potrzeb i wyobraźni. Rodzicami pomysłu i realizacji są: Krakowskie Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego oraz Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Prefabrykowanych i Wyrobów Betonowych „FADOM” w Podgórzu. Fabryki domów to temat niewdzięczny — jest o czym pisać, ale niespecjalnie jest się czym chwalić. Miały budować

(Dokończenie na str. 2)

Cena 5 zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 156 (11439)

Kraków, czwartek 11 sierpnia 1983 r.

Komplikacje na skrzyżowaniu koło Dworca Głównego

Nie tak łatwo naprawić co zepsuto przed laty

Dobiega końca remont torów tramwajowych w ulicy Baszowej. Już jutro pracownicy MPK chcą zakończyć wymianę torów. Nie oznacza to jednak przywrócenia komunikacji w tym, tak ważnym fragmencie pierwszej obwodnicy. Pracownikom Zakładu Torów MPK nie udostępniono do dziś skrzyżowania pod Dworcem Głównym. O tym, że do przejścia podziemnego pod tym skrzyżowaniem leje się woda, pisaliśmy już wielokrotnie. Obecny remont torów postanowiono więc połączyć z uszczelnieniem nawierzchni nad przejściem. Tymczasem okazało się, że trzeba wykonać więcej prac, niż początkowo planowano. Dodatkowych komplikacji dostarcza e-mulsiyjna masa uszczelniająca, która zastęga po odparowaniu wody. Codzienne opady deszczu powodują, że nie chce ona stwardnieć.

Rozpoczynając prace planowano zakończenie remontu na ko-

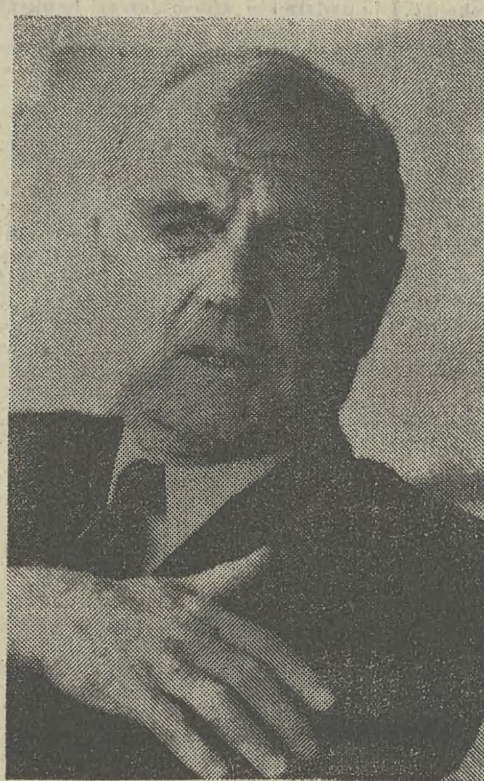
niec sierpnia. Jak nas poinformowano, jeszcze wczoraj na naradzie w Zarządzie Gospodarki Komunalnej potwierdzono realność dotrzymania ustaleń. Ale pracownicy MPK już od kilku dni powinni układać tory na skrzyżowaniu. Jeszcze tego nie mogą robić. Dlatego dotrzymanie terminu, choć jeszcze możliwe, będzie bardzo trudne.

Dowiedzieliśmy się też, że najprawdopodobniej nie będzie konieczne całkowite zamknięcie ruchu kołowego na skrzyżowaniu koło Dworca, o czym z niepokojem mówią krakowianie.

Poranna awaria

Drisiejsze poranne wstrzymanie ruchu tramwajowego na skrzyżowaniu koło Teatru „Bagatela” spowodowało oberwanie się przewodu podtrzymującego sieć. Od 5.45 do 6.28 zatrzymano ruch we wszystkich kierunkach w tym miejscu. Od 5.50 do 6.40 MPK uruchomiło zastępczą komunikację — 7 autobusów, które kursowały na trasie Widok — Filharmonia. (nb)

Były astronauta kandydatem na prezydenta



Widoczny na zdjęciu 62-letni senator ze stanu Ohio, a przed 21 laty pierwszy amerykański astronauta (blisko 5-godzinny lot na statku „Friendship 7” z serii „Mercury 6” — John Glenn stara się o nominację Partii Demokratycznej na kandydata w wyborach prezydenckich w 1984 roku. Na dziś więcej szans na nominację demokratów daje się jednak 55-letniemu Walterowi Mondale, byłemu senatorowi z Minnesoty i wiceprezydentowi w administracji J. Glenna. Z końcem czerwca dziennik „Los Angeles Times” opublikował wyniki sondaży przeprowadzonej przez Instytut Gallupa, według której 41 proc. respondentów popierało W. Mondale’a jako najsilniejszego kandydata demokratów, a tylko 24 proc. J. Glenna. Pozostali konkurenci do nominacji Partii Demokratycznej Alan Cranston, Reubin Askew czy Ernst Hollings osiągnęli w tej ankiecie od 8 do 1 proc. głosów. Znacznie korzystniejsza sonda dla J. Glenna przeprowadzona została z końcem lipca przez telewizyjną sieć ABC i dziennik „Washington Post”. Otóż pytano ludzi o wynik ewentualnych wyborów. W hipotetycznym pojedynku Mondale — Reagan układ sił wyglądałby 48 : 47 dla Mondale’a, a w pojedynku Glenn — Reagan 50 : 43 dla Glenna! W analogicznej ankiecie Instytutu Harrisa prezydent Ronald Reagan wypadł nieco lepiej, gdyż w wyborczym pojedynku zdyktowanym Mondale’a w stosunku 49 : 46, ale przegrałby z Glennem 46 : 49! Tak więc w miarę upływu czasu rośnie popularność byłego astronauty. 40-osobowy sztab wyborczy J. Glenna przeszedł ostatnio do ofensywy. W swym raporcie stwierdził, iż tylko John Glenn ma największe szanse wśród demokratów na zwycięstwo w wyborach prezydenckich, gdyż jako polityk prezentuje umiarkowane poglądy, które spotykają się z aprobatą większości Amerykanów. Ciekawe więc jak potoczą się losy nominacji Partii Demokratycznej. Niektórzy z komentatorów uważają, iż najlepszy wariant wyborczy polegałby na nominacji dla W. Mondale’a, z boku którego, jako ew. wiceprezydent, stanąłby właśnie J. Glenn. Jak będzie naprawdę, zobaczymy. (W-G)

Fot. „Time”

10 BM. W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyła się narada ministrów, podsekretarzy stanu i dyrektorów generalnych z ministrów i centralnych urzędów z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów — Janusza Obodowskiego i Zenona Komendy, poświęcona ocenie uwag, wniosków i opinii zgłoszonych przedstawicielom rządu w trakcie ich stałych terenowych spotkań z załogami zakładów pracy, członkami nowych związków zawodowych i samorządów pracowniczych.

PREZES Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Bettino Craxi w związku z powołaniem go na stanowisko premiera Republiki Włoskiej.

Z NOWYM rokiem szkolnym z bezpłatnych podręczników korzystają będzie ok. 4 mln uczniów. Do klas II i V we wrześniu br. dołączą uczniowie z klas III, VI i VIII, którym zostaną wypożyczone na czas nauki książki szkolne. Jak zwykle dzieci najmłodszego, tj. z oddziałów zerowych i z klasy pierwszej, otrzymają książki na własność. Na zakup bezpłatnych podręczników dla szkół podstawowych państwo wyasygnuje w tym roku kwotę 1.114 mln złotych.

W DNIACH 8—10 bm. przebywał w Warszawie amerykański senator Christopher Dodd ze stanu Connecticut, członek komisji spraw zagranicznych i podkomitetu komisji spraw zagranicznych do spraw zagranicznej polityki finansowej i monetarnej oraz członkiem komisji do spraw bankowości Senatu Kongresu Stanów Zjednoczonych. Senator



Ch. Dodd jest członkiem Partii Demokratycznej. Senator Dodd został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów, Janusza Obodowskiego. Amerykański polityk odbył rozmowy z ministrem finansów Stanisławem Niekarczem i kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceministrem Józefem Wiejaczem.

ZAPOWIADA się, że obecny sezon będzie jednym z najbardziej nieudanych w ostatnich 10. latach dla przedsiębiorstw produkcji leśnej „Las”, zajmujących się m. in. skupem i przetworstwem owoców leśnych i grzybów. Do działających w całym kraju ponad 4 tys. punktów skupu „Lasu” dostarczono dotychczas zaledwie połowę ilości jagód, jaką odebrały one przed rokiem. Jeszcze gorzej jest z grzybami. Kurek, których „Las” eksportował zwykle w sezonie po ok. 1,5 tys. ton, w br. wyeksportowano na zachodnie rynki zaledwie 15 ton. Główną tego przyczyną była utrzymująca się od dłuższego czasu susza.

PONAD 120 tys. ton ryb złowili już w tym roku rybacy ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf”. Są szanse na przekroczenie tegorocznego planu polowów wynoszącego 170 tys. ton. Warto podkreślić, że szczeciński „Gryf” już po raz trzeci w tym roku korygował wielkość tegorocznych zadań polowowych — początkowo określono je na ponad 140 tys. ton, następnie podwyższono do 162 tys. ton i ostatnio do 170 tys. ton.

WCZORAJ wiceminister spraw zagranicznych Józef Wiejacz i ambasador Republiki Kolumbii Gilberto Avila Bottia dokonali w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy między rządem PRL a rządem Republiki Kolumbii o współpracy kulturalnej i naukowej, podpisaną w Bogocie 10 marca 1981 roku.

POWAŻNYM odbiorcą polskiego węgla stała się ostatnio Rumunia. Stąd na trasie porty polskie — Constanca powstał prawdziwy most węglowy obsługiwany przez trampy Polskiej Żeglugi Morskiej i „Żegluzi Szczecińskiej”. Każdego miesiąca kilka statków przewozi do tego rumuńskiego portu węgiel koksujący. Obecnie rozładuje tam węgiel 38-tysięcznik m/s „Generał Prądzyński”.

Zagadka przyrody

Ukazujący się w Sydney (Australia) dziennik „The Australian” zamieścił wiadomość o nie spotykanym wydarzeniu na Wyspie Bożego Narodzenia. Otóż na wyspie tej, leżącej na Pacyfiku i mającej 135 km kw. powierzchnię, znajdował się prawdziwy raj ptasi. W okresie lęgów na wyspie i okolicznych atolach koralowych przebywało ok. 17 mln ptaków 18 różnych gatunków. W czerwcu br. pewnego dnia wszystkie ptaki znikły z wyspy, jak na komendę opuściły te strony porzucając nawet małe w gniazdach. Do tej pory nie powróciły przesiadając się na dalsze wyspy i atole Oceanii.

Jak pisał wspomniany dziennik, zagadką do tej pory pozostaje nie wyjaśniona, mimo że na wyspę udała się niemal natychmiast ekipa ornitologów z Australii, aby zbadać sprawę na miejscu. Naukowcy znaleźli tylko puste gniazda, w których z głodu zmarło dziesiątki tysięcy piskląt oraz nieliczne ptaki, które

Co kryją podziemia „poznajskiej Skalki”?

W jednej z najstarszych świątyń prawobrzeżnego Poznania, w kościele św. Wojciecha rozpoczęli badania specjaliści z tutejszego Muzeum Archeologicznego. Bezpośrednim powodem podjęcia prac archeologicznych jest zbadanie przyczyn zapadania się posadzki w południowej nawie kościoła zwanego popularnie „poznajską Skalką” w czego rezultacie zaczął np. pękać znajdujący się w podziemiach sarkofag Karola Marcinkowskiego.

W okresie dwudziestolecia, do kościoła św. Wojciecha i części jego podziemi przebudowanych na krypty, przeniesiono zwłoki wielu zasłużonych Wielkopolan. Znaleźli się wśród nich: generał Józef Wybicki (1747—1822), towarzysz legionowy gen. Henryka Dąbrowskiego, autor słów Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła” (Poznań jest jedynym miastem polskim, wzmiankowanym w hymnie narodowym); współtwórca Legionów, generał Amilkar Kosiński (1769—1823); uczestnik szarży pod Somosierrą, obrońca sprawy polskiej na sejmie pruskim płk. Andrzej Niegolewski (1786—1857); gen. Michał Sokolnicki (1760—1816) uczestnik Powstania Kościuszkowskiego i Legionów Dąbrowskiego, dowódca jazdy polskiej w napoleońskiej bitwie pod Lipskiem; dr Karol Marcinkowski (1800—1846), lekarz, żołnierz Powstania Listopadowego, społecznik, twórca „Bazaru”; prof. Heliodor Świecicki (1854—1923) założyciel i pierwszy rektor uniwersytetu poznańskiego; dr Wacław Gieburowski (1877—1943) —

Wpływ odżywienia na choroby nowotworu

Najrozsleglejsze na świecie badania nad zależnością między sposobem odżywiania się, a chorobami nowotworowymi, zostaną przeprowadzone w szwedzkim mieście Malmö pod egidą Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Rozpoczynają się jesienią br. i trwać będą w sumie przez 15 lat obejmując 75 tysięcy osób w grupie wieku od 50 do 75 lat.

Testy będą polegały na systematycznym pobieraniu u ludzi w danym momencie zdrowych próbek: krwi, śliny, kału, uryny, a także włosów i paznokci, a następnie wysuszeniu ich, lub zamrażaniu. Równocześnie osoby te będą szczegółowo ankietowane nt. swojego odżywiania się i przyrządzania posiłków. Zebrany tą drogą materiał pozwoli na dokonanie po pewnym czasie analiz porównawczych, wykrywających związki między dietą, a zachorowaniami na nowotwory. Przygotowujący eksperyment lekarze sądzą, że już pod koniec lat osiemdziesiątych będą mogli przedstawić w pełni udokumentowane rezultaty badań i na tej podstawie sformułować konkretne zalecenia co do jadłospisu. (PAP)

TOTEK

W EXPRESS LOTKU wylosowano: 12 — 14 — 26 — 37 — 40.
W MAŁYM LOTKU wylosowano: I losowanie: 6 — 18 — 24 — 26 — 31; II losowanie: 1 — 2 — 21 — 33 — 34.
DUŻY LOTEK płaci: w I losowaniu — za „5” prem. po 410.118 zł, za „3” po ok. 12.000 zł, za „4” po 349 zł, za „3” po 17 zł; w II losowaniu za „6” po 1.232.762 zł, za „5” po ok. 25.000 zł, za „4” po 1.033 zł, za „3” po 74 zł.

KRONIKA WYPADKÓW

● W ciągu minionej doby wydarzyło się 6 wypadków, w których rannych zostało 6 osób. Służba Droga MO interweniowała w 3 kolizjach samochodowych. Zatrzymano 3 nietrzeźwych kierowców.

twórca słynnego chóru chłopięcego, kompozytor, zasłużony dla muzyki kościelnej; znany kompozytor, autor melodii „Roty” Feliks Nowowiejski (1877—1946) oraz wybitny kompozytor Tadeusz Szelligowski (1896—1963).

Według oceny fachowców obecne podziemia, znane i udostępnione zwiedzającym, stanowią zaledwie część większej całości. Poznańscy radioteści wysunęli hipotezę, iż obecny kościół stoi na terenie gródka obronnego z V—VI wieku, natomiast zdaniem archeologów, zapadanie się posadzki w południowej nawie świątyni można wiązać z osunięciem się części sklepienia nieznanymi fragmentami podziemia kościoła. Jak się przewiduje, znana część podziemi stanowi zaledwie jedną trzecią całości.

Tak więc wykopaliska archeologiczne, którymi kieruje mgr Zbigniew Karolczak z poznańskiego muzeum, tworzą zarazem szansę na poznanie tajemniczych budowli, ukrytych na wzgórzu św. Wojciecha. Archeolodzy mają nadzieję odkryć fragmenty świątyni rzymskiej. Mówią o niej dokumenty lokacyjne miasta z 1253 r. (PAP)

Oferta „FADOM-u”

(Dokończenie ze str. 1)
„Szybko i dużo”, a okazało się, że nikt nie jest zadowolony. Wielka płyta przecieka, przemarla, jest utratą pieniędzy dla wykonawców. Co zatem zrobić z taką kosztowną przeciekającą inwestycją jak fabryka domów? Nie wykorzystana fabryka domów w Niemczech adaptuje się na zakład produkcji cegły silikatowej. A w Krakowie?

1 stycznia 1983 r. zarządzeniem prezydenta miasta utworzone zostało w wyniku wyodrębnienia Fabryki Domów W-70 z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Prefabrykowanych i Wytrobów Betonowych „FADOM”. Zgodnie z wnioskiem komisijnego przeglądu technicznego całego zakładu, około 80 proc. podstawowej sieci, instalacji, maszyn i urządzeń zostało zakwalifikowanych do remontu kapitalnego lub modernizacji. Okazało się, że w takiej sytuacji nie wszystkim opadają ręce. Dotację dla zakładu w wysokości 100 mln zł wywalczył dyrektor, inż. Henryk Czaja dzięki pomocy prezydenta Krakowa Tadeusza Salwy. Jak są użyte te fundusze? Część z nich przeznaczono na remonty, część na modernizację zakładu.

Pierwsze elementy do budynków wielokondygnacyjnych są już montowane na os. Kurdwanów. Pierwsze, bo spełniające wymagania nowej normy ocieplania mieszkań. Mają grubszą warstwę ocieplającą i zmniejszone obrzeża. Uruchomiono produkcję pustaków z materiałów odpadowych tj. żużli pochodzącego z własnej kotłowni oraz pyłów dymnicowych elekrowni Łęg z dodatkami cementu. I wreszcie — „wykonano formy i uruchomiono produkcję elementów W-70 dla budownictwa indywidualnego”, czyli inaczej mówiąc stworzono po prostu możliwość zmontowania domu takiego jak choćby ten na zdjęciu.

Wyprodukowano komplety elementów do dwóch typów domków autorstwa mgr inż. arch. Stefana Golonki — przeznaczonych do zabudowy zwartej — szeregowego i atrialnego. Na terenie „FADOM-u” zorganizowany jest poligon, gdzie dokonano próbnego montażu mającego na celu sprawdzenie dokumentacji, opracowanie technologii montażu, wykonanie kosztorysu i przedstawienie domków jako oferty dla inwestora (zakładów pracy lub spółdziel-

Prymas J. Glemp po operacji

Sekretariat Prymasa Polski informuje, że otrzymał z Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Warszawie następujący komunikat lekarski:

10 bm. Prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp był operowany w Instytucie Chirurgii Akademii Medycznej w Warszawie (ul. Banacha) z powodu ostrego, ropnego zapalenia pęcherzyka żółciowego. Przebieg operacji — jak głosi komunikat podpisany przez zespół lekarski — był prawidłowy; stan chorego po operacji jest dobry. (PAP)

Wzywamy „Krakusa”

(Dokończenie ze str. 1)

A fakt ten oburza głównie dlatego, że tak niewiele potrzeba, aby sprawy nie było. Unieruchomiona winda jest sprawna, została jednak wyłączona przez Inspektorat Dozoru Technicznego, gdyż w studzience windy od 4 lat stoi woda. Studzienka wymaga uszczelnienia, a wodę trzeba wypompować. Kable windy, opadając do wody, mogą ulec uszkodzeniu i spowodować poważne niebezpieczeństwo dla ludzi i dla budynku. Wiedza o tym znakomicie i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakus” i Administracja Budynków Mieszkalnych przy ul. O. polskiej. Są to wprawdzie szacowne, ale tylko instytucje — trudno o nich wymagać wyobraźni. Ale od ludzi pracujących w tych instytucjach chyba można wymagać przynajmniej wywiązywania się ze swoich obowiązków w stosunku do spółdzielców, dzięki którym mają tu zatrudnienie?

Taka jest prawda. Spółdzielcy powinni to wiedzieć i nie pozostawiać egzekwowania tych obowiązków na barkach ludzi chorych, starych i kalekich, którym zaistniała sytuacja najbardziej dokuczka. Półki co, Panie Prezesie Spółdzielni Mieszkaniowej „Krakus” — alarmujemy! (Joa)

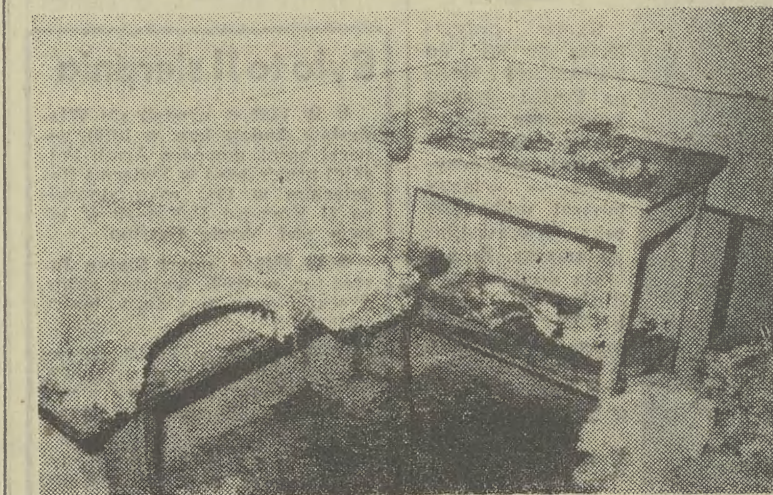
ni). Cena prefabrykatów składających się na większy domek wynosi 1160 tys. zł, a wraz z montażem elementów 2,34 mln zł. Nie jest to mało, na pewno większość z nas zlapie się za głowę „skąd wziąć tyle pieniędzy?”, ale jest to cena konkurencyjna w stosunku do wszystkich pozostałych technologii. Szybki i prosty montaż budynku jest również jego bezsporną zaletą.

W czasie wczorajszej wizyty w „FADOM-ie” prezydent Tadeusz Salwa podkreślił zaangażowanie kierownictwa i znaczenie współpracy z Biurem Projektowo-Badawczym, obiecując ze swojej strony dalszą pomoc i zainteresowanie.

EWA ŚWIES

W Piaskach Wielkich

Mięso z nielegalnego uboju



W Piaskach Wielkich ubojem zwierząt ludzie trudnią się od lat. Obywatele tej części Krakowa twierdzą nawet, że przywilej zezwalający im na uprawianie tego fachu nadal im którzy z polskich królów. Niestety nie potrafia powiedzieć który. Tradycje te są do dzisiaj podtrzymywane. Ostatnio, podczas prowadzonych przez Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi podgórskich Komendy MO działań antyprzemysłowych w tej części miasta wykryto mięso pochodzące z nielegalnego uboju.

Oczywiście milicja nie rewidowała wszystkich domów w Piaskach. Od dawna dochodziły sygnały o prowadzeniu tego procederu przez niektórych mieszkańców. 4 bm. sprawdzono mieszkanie Wincentego N. Na stole leżała rozebrana już krowa, mięso przygotowane było do sprzedaży (na zdjęciu), w innym miejscu znajdowały się już pieniądze wpłacone przez odbiorców towaru. Dzień wcześniej Wincenty N. sprzedał skórę zwierzęcia pokątnemu handlarzowi.

Nielegalny ubój zwierząt i przemrażanie mięsa do sprzedaży jest traktowane jako przestępstwo na podstawie dekretu z 29 X 1959 roku. Kodeks przewiduje, że za tego typu dzia-

Czad - środek Afryki

Zaostrzająca się od paru tygodni sytuacja polityczno-militarna w Czadzie budzi i u nas coraz większe zainteresowanie tym odległym krajem. Czad, jako niepodległe państwo i republika istnieje dopiero od 1960 r. Podbity przez Francję na początku naszego stulecia był jej kolonią, później (do 1958 r.) wchodził w skład Francuskiej Afryki Równikowej, a następnie przez dwa lata (aż do wyzwolenia) stanowił autonomiczną republikę w ramach wspólnoty francuskiej.

Czad leżący w samym środku Afryki jest państwem strategicznie ważnym. Jego obszar: 1.284 tys. m kw. jest cztery razy większy od Polski, natomiast ludność posiada 4 mln, tj. zaledwie 3 mieszkańcy na 1 m kw. Jedną z przyczyn istniejących tam napięć (podobnie jak w innych krajach afrykańskich) jest duże zróżnicowanie etniczne. Północną część Czadu zamieszkują głównie Arabowie oraz plemiona z grupy Kanuri, w zachodniej — plemiona Hausa, natomiast na południu przeważają Murzyni. Podstawą gospodarki tego

Benzyna z... powietrza

MOSKWA (PAP) Dosłownie z powietrza otrzymano w ciągu roku ponad 4 tony paliwa na stacji benzynowej „Międzynarodowa” w Ufie. Stacja ta jest położona przy ruchliwej trasie prowadzącej do Swierdłowska, Czelabińska, na Syberię. Codziennie tankuje tu benzynę około 1,5 tys. samochodów. Jeszcze do niedawna trudno było na stacji oddychać, bowiem powietrze tak było przesycone oparami benzyny.

Przed rokiem zainstalowano tam urządzenie, które całkowicie zahamowało przedostawanie się oparów benzyny do powietrza — opozostają one w specjalnym filtrze, a następnie przez oddzielny przewód zainstalowany przy „pistoletach” wlewającym benzynę do baku, są odprowadzane z powrotem do zbiornika z benzyną.

Urządzenie to zostało opracowane przez pracowników naukowych Laboratorium Transportu Rurociągowego Instytutu Ropy Naftowej w Ufie.

slabo rozwiniętego kraju jest prymitywne rolnictwo i hodowla zatrudniające aż 92 proc. ludności. Z bogactw surowcowych znajdują się tutaj nie eksploatowane jeszcze złoża cyny, cynku i wolframu. Pod względem komunikacji Czad należy do najbardziej zaniedbanych państw afrykańskich: brak linii kolejowych, także dostępnych dla transportu samochodowych dróg kołowych, z których tylko 300 km posiada umocnioną nawierzchnię. Jedynym środkiem szybkiego przemieszczania się z miejsca na miejsce jest w tych warunkach samolot, lecz również w ograniczonym zakresie, gdyż na terenie tego rozległego kraju znajdują się zaledwie 3 lotniska m. in. w stolicy: N'djamena — liczącej ok. 200 tys. mieszkańców. (aż)

Woda chirurgiem

MOSKWA (PAP) Świadkami niezwykłego zjawiska stali się lekarze Pamirskiego Balneologicznego Ośrodka Leczniczego „Awd” w Tadżykistanie. Jeden z pacjentów po półgodzinnym przebywaniu w wannie odkrył na swych dloniach wiele mikroskopijnych kolców i zadr. Nawet nie podejrzewał, że w jego skórze znajduje się tyle zadr. Badania przeprowadzone przez lekarzy wykazały, że wody jednego z wysokogórskich źródeł posiadają zdolność wyciągania z ciała nawet najmniejszych, starych zadr. Robią to bezboleśnie i w sposób niezauważalny.

„Wojna” o... piwo

(Dokończenie ze str. 1)
Brukseli (siedziby organów EWG) pismo, stwierdzające, że „prezypisy obowiązujące na terenie obecnych Niemiec zachodnich od kilkuset lat dopuszczają do sprzedaży tylko piwo „czyste”, tj. wyprodukowane jedynie z wody, chmielu i słodu. Tymczasem piwa produkowane w innych państwach, jak wykazały badania chemiczne, są „nieczyste”, gdyż zawierają różne dodatki substancji sztucznie przedłużających ich „żywość”, poprawiające klarowność itp. Picie takiego „doprawionego” piwa jest niezdrowe z wieloletnią tradycją piwowarstwa zachodniemiejskich — stwierdza władza bońska, nadal nie uchylając przepisów zakazujących importu piwa z partnerskich krajów EWG.

Czym zakończy się ta nowa „wojna” trudno w tej chwili powiedzieć.

co słychać...

Niestrudzeni Japończycy opracowali już drugi elektronowy zaliczacz do „piątej generacji”. Będą to wręcz rewelacyjne komputery. Mają bowiem być zdolne do samodzielnego zbierania i selekcjonowania informacji i będą potrafiły słuchać i rozumieć człowieka, a także udzielać informacji głośnie i to w różnych językach. Nowe możliwości elektronowe będą także z łatwością pełniły funkcje tłumaczy...

Piorun kulisty zabił kobietę

Wczoraj przed południem Komenda Dzielnicy MO w Podgórzu została zawiadomiona o znalezieniu w pobliżu osiedla Skotniki w Krakowie zwłok kobiety. Na miejsce udała się ekipa dochodzeniowa wraz z prokuratorem i lekarzem z Zakładu Medycyny Sądowej. Po szczegółowych oględzinach ustalono, że przyczyną zgonu 55-letniej Marii J. było uderzenie pioruna kulistego w głowę ofiary.

Maria J., jak wynika z przeprowadzonych przez milicję czynności przygotowawczych wybrała się tuż przed wtorkową burzą do pobliskiego lasu na jeżyny. Kiedy przechodziła przez otwartą przestrzeń, nastąpiło wyładowanie atmosferyczne i piorun uderzył ją w głowę, wodując natychmiastową śmierć. (ms)

S. + p.

mgr Maria Ogorzałowa

nasza najdroższa Mamusia i Babcia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła w Krakowie dnia 9 sierpnia 1983 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 15 sierpnia, o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w głębokiej żałobie
CORKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE,
WNUKI I RODZINA

Zagadka od 7 lat

Podpalacze czy UFO?

Uwaga podajemy komunikat! Ze względu na niebezpieczeństwo pożaru zabrania się wchodzenia do lasu na terenie... Zarządzenie obowiązuje aż do odwołania.

Takie i podobne komunikaty można było usłyszeć i przeczytać w wielu rejonach kraju w ciągu ostatnich tygodni. Nie notowane od lat wysokie temperatury i długi okres bezdeszczowej pogody sprawiły, iż wystarczała mała iskra, a już zajmowało się wyschnięte pozyszczenie i zaczynały płonąć drzewa. Ilość pożarów (nie tylko lasów) w ciągu tego lata zaczyna być mocno niepokojąca. Niedawno środki masowego przekazu poinformowały, iż w ciągu jednego dnia zanotowano największą liczbę pożarów od 1945 roku. Służba leśna — prawie zawsze w pogotowiu — w tym roku jest bez przerwy w stanie alarmu. Pracę leśnikom ułatwiłby wydatnie wspomniany już zakaz wchodzenia do lasu, który obejmowałby najbardziej zagrożone obszary a nawet całe województwa. Tak było m.in. w województwie piotrkowskim, gdzie zakaz wydany przez wojewodę obowiązywał przez prawie dwa upalne tygodnie.

Chłirzynie lasy w Piotrkowskim były dosyć często nekane przez pożary, lecz w tym roku na szczęście nie było większych strat. Owszem zdarzył się pożar w końcu czerwca, ale z nim objął większe obszary lasu został zlokalizowany i ugaszony. Zapłonęły od poszycia drzewa, z których odciąga się żywice (tzw. spały) i część torfowisk. Przyczyną pożaru nie wyjaśniono, ale jak dowiedziałem się z rozmów z leśnikami pożar wybuchnął zaraz za pasem przeciwpożarowym w miejscu, jakby specjalnie wybranym do tego celu. Kiedy zacząłem wypytywać o szczegóły mieszkańców niedalekiej wsi, którzy razem z leśnikami brali udział w gaszeniu, jeden z rolników powiedział: — **Panie, tutaj to**

zawsze się tak pali. Trzeba było być tu siedem lat temu. Wtedy dopiero działały się cuda.

Zaintrygowany tym stwierdzeniem zacząłem dowiadywać się o te „cuda” sprzed siedmiu lat. W miarę zbierania informacji sprawa stawała się coraz ciekawsza. W 1976 roku w czerwcu w nadleśnictwie Belchatów zaczęły wybuchać pożary.

Mówi leśniczy z leśnictwa Podlesie pan Mieczysław Sema-

szechuk:

— Po pierwszym pożarze, dosyć szybko ugaszonym, w obawie przed następnymi zaczęliśmy patrolować lasy pilnując jednocześnie pogorzeliska, aby wiatr nie rozniecił na nowo ognia. W patrolowaniu pomagali nam wojsko, milicja, okoliczna ludność i teraz proszę sobie wyobrazić taką sytuację: idzie przez las kilka oddalonych od siebie na odległość wzroku patrolujących osób i nagle przed nimi, ni stąd ni zowąd, zaczyna płonąć poszycie. Biegają szybko, aby ugasić, a tu tymczasem z tyłu kilkadziesiąt metrów za nimi nagle wybucha ogień. Tego typu sytuacje zdarzały się wielokrotnie i zawsze w miejscu gdzie wybuchł ogień nikogo nie było. Nie znajdowano również żadnych śladów czyjejkolwiek obecności. Wszystko to wyglądało tak, jakby ktoś popytywał w ziemię zapalniczki czasowe, ale nie takie nie udało się odszukać. Mielismy wtedy od czerwca do września osiemdziesiąt pożarów. Był taki dzień — pamiętam, sobota — kiedy jednocześnie w miejscach oddalonych od siebie o kilka kilometrów wybuchło osiem pożarów. Albo inna historia. Zapaliło się leśne składowisko tartaczno-sosnowe i to na dodatek po deszczu. Przyjeżdżamy na miejsce, płomienie prawie na trzy metry, a drzewo przecięte mokre. Ledwo udało się to ugasić. Zdziwieni strażacy polewali później ten skład ropą, benzyną i próbowali podpalić. Nic z tego. Wcale nie chciało się zapać. Gdybym sam nie widział jak to płonęło — pewnie bym nie uwierzył.

Mocno nas to wtedy uderzyło. Spaliło się prawie 80 hektarów ładnego lasu. W moim leśnictwie ponad 40.

Tyle opowiadania leśniczego. O przyczynach tych pożarów mówiono wtedy różne rzeczy i różne rzeczy mówi się jeszcze do dzisiaj. Jedni twierdzili, że było to podpalenie jako zemsta na gajowym, który złapał tam kogoś na kłusownictwie i oddał w ręce władz, ale teoria ta raczej nikogo nie przekonała. Inna wersja głosiła, iż były właściciele tych terenów mieszkający obecnie w RFN, przysłał dywersantów i pożary to właśnie ich dzieło. Kiedy pytałem mieszkańców Woli Pszczółcekiej jakimi motywami mógł się kierować ów pan wydając komuś takie polecenia usłyszałem, że był to osobnik, który wychodził z założenia, że jeżeli jemu coś nie służy to nie po-

winno też służyć innym. Wersja trzecia poważnie brana pod uwagę przez ówczesne władze (dowodzący tego liczne przesłuchania) była taka, iż jest to „rewanż” za przeprowadzoną w tym czasie podwyżkę cen. Ta wersja też musiała upaść, gdyż winnego nigdy nie znaleziono. Do tej pory o ile mi wiadomo przyczyną pożaru nie wyjaśniono. Kiedy opisałem wszystkie szczegóły pewnemu ekspertowi do spraw ochrony przeciwpożarowej, wzruszył ramionami i powiedział, że trudno byłoby cokolwiek z tego wynioskować. Jestem jednak prawie pewny — stwierdził — że nie było to samozapalenie.

A może miał rację jeden z moich znajomych mieszkający w tamtych okolicach? Zapytany o opinię na ten temat powiedział, że to pewnie ci od UFO znowu spartaczyli coś przy lądowaniu.

IRENEUSZ KUTRZUBA

Open Rock 83

Miłe rocka początki

O chłodziło się. Przybyła z całej Polski na Open Rock młodzież w dzinsowych i skórzanych kurtkach, obsiadła ławki i chodniki wokół Rotundy. Jak zmoczone płaki, w milczeniu pochylają nastrożone czupryny. Rozkrzyżują się dopiero podczas konkursowych przesłuchań. Hej, ty, do lasu! — krzyknie jakiś punk rozżelony dobrodusznym pobrzękiwaniem zespołu, brzmiejącego jak „Czerwono-czarni” sprzed dwudziestu lat...

Koszula w kratkę i lekko znoszone dzinsy: tak najczęściej wyglądała stajacy do przesłuchania rockomani — wystraszona chłopaczki siłace się na luz, a przecięte spensowane reflektorami, decybelami i spontaniczną publicznością (agresywniejszą) na ogół dziwniejszą — wyglądającą od muzyków. — Uh-hy-ua... — mamrocząc pod nosem tytuł piosenki solista zespołu z Pabianic. — Głownie! — krzyczy ktoś z dezaprobatą. — „Blues Syzyfa” — solista powtarza pokornie artykułując. — No. Ale z jajem panowie — ostrzega punk-mal-kontent.

Było niesłaby sporó niewydarzonej — tak zwanej — popeliny. Były kopie stylu zespołów-legend złotego wieku rocka (końca lat sześćdziesiątych) i próby asymilacji nowej fali, reggae i punk-rocka, czyli tego, co od paru lat w tej dziedzinie modne. Był banal, bezbarwna nuda zagluszana jazgotem niewprawnych gitarzystów i dużo ostrego, chaotycznego łomotu. Ale w tym ciężko strawnym festiwalowym daniu zalałującym niekiedy kiepską knajpą, a innym razem podlanym

pikantnym sosem reggae, trafiło się kilka całkiem smakowitych kasków. Wszystkie z nich zostały przez jury dostrzeżone, choć nie wszystkie należały do ocenione, co przy braku ostatecznie sprecyzowanych kryteriów (z czym jurorzy się nie kryli) nawet nie dziwi.

Jury bowiem, jak wynikało z końcowego komunikatu, postanowiło premiować umiejętności techniczne i stylistyczne, oraz świeżość propozycji. Tymczasem sprawność zespołu rzadko kiedy szła w parze z oryginalnością. „Sprawny” oznaczało niestety z zasady: grający jak... ktoś tam i do ustalenia należało, czy imitator, albo ładniej — kontynuator, przyswoił sobie jeden procent czy dziesięć z wielkości Mistra. Takim zespołem był instrumentalny FLESH z Jaworzyny Śląskiej (grający jak niegdyś Focus...), który zadziwił pełnią i bogactwem brzmienia, wynikającym z muzycznej, dobrego zgrania i nadzwyczajnych umiejętności gitarzysty solowego. Taki był CASUS z Tych, udanie (jak na średnią krajową) mieszczący się w modnej konwencji reggae i warszawskie APOGEUM wierne staremu, sprawdzonemu nurtowi Psychedelic.

Kierując się drugim ważnym kryterium, czyli oryginalnością, wyróżniła komisja m.in. krakowski zespół DŮPA. Zespół ten, wprowadzając na rockową estradę elementy kabaretu i happeningu jest podobno kreatywny i jako inicjatywa bez precedensu — godny szacunku. Nad wyraz życzliwie potraktowany przez jurorów zespół odznaczył się moim zdaniem jedynie rzeczywiście wybitnym brakiem umiejętności. Nawet najlepszy żart, najefektowniej pomyślana kreacja estradowa nie poparta perfekcyjnym (a przynajmniej bezbłędnym) wykonaniem zamieni się w tanie i stanie własną karykaturą. Niestety, niestety, droga Komisjo i drogi zespole o wdzięcznej nazwie DŮPA. Sam pomyśl na przeszczep zachodniego wzoru („B-52”, nieprawdaż?) to za mało.

Nie wiem też, czy na pewno należało nagradzać SYNKOPĘ z Ketrzyna. Pretensjonalny solista z fatalną manierą (kolana lekko ugięte, biodra lekko do przodu, ramię wyciągnięte ku górze, ciało w trzech czwartych zwrócone do publiczności) głosem imitującym Stana Borysa (czy ktoś jeszcze pamięta tę „uwiezionej jaskółkę” nieszczęsną?) wypisywał pseudofilozoficzne teksty. Cóż z tego, że warszawskim przewyższał niejednego „prawdziwika”?

Nieszczerość i pretensjonalność brzmią w roku podwójnie fałszywie. Spontaniczność to jeden z warunków dobrego rocka. Wszelkie udawanie i szpanowanie dyskwalifikuje wykonawcę. Rock jest muzyką młodych nie tylko dlatego, że jego żywiołowość prowokuje do zabawy, że niesie siłę, która potęguje i wyzwala emocje. Rock to muzyka buntu. Ten drapieżny i agresywny język zdał egzamin jako wykładnik kontestacji, wręcz trybuna, z której zbuntowane pokolenie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przedstawiało swoje

racje, składało hołd ideom Wolności i Miłości. Potem przyszło banalne disco przyczyniając się tym samym do dewaluacji i zubożenia muzyki młodych. Dziś jednak rock znów rośnie w siłę; wyrażając napięcia społeczne wśród młodego pokolenia.

Dlatego warto przyjrzeć się rozkrzyżowanym i rozczochranym chłopcom z gitarą, warto wsłuchać się w teksty ich piosenek. Bo to właśnie oni w koślawych często słowach i gestach przekazują nastroje i poglądy swoich rówieśników.

Kogo polecam więc uwadze z przedstawionych na Open Rock zespołów?

Histerycznie rozedrganego soliste nowofalowej kieleckiej ENOLL, śpiewającego jaskrawym i ostrym jak igła fałsetem agresywne teksty. Celną muzyką, tekstowo, a przede wszystkim kreacyjnie, krakowską INSTYTUCJĘ grającą hard rocka „odnowionego” przez reggae i bardzo efektowną, punkową EXHUMACJĘ, też z Krakowa (jeszcze tylko trochę mniej banalną, więcej dobrej muzyki, a wszystko będzie naprawdę cacy).

I wreszcie — POZIOM 600: spodobała mi się oryginalność muzyczna i estradowa pięciu górników z Wodzisławia Śląskiego. Dzięki, dynamiczny jest ich rock zniewalający ciężkim, jakby topornym brzmieniem. Wokalista w krwistoczerwonym kontuszku wyciąga wskazujący palec i śpiewa, właściwie krzyczy rozkazujący: „Pracuj! O nie więcej się nie pytaj! Pracuj! Od myślenia jestem ja (...)

To nie imitacja. I nie szpan. To autentyczna osobowość i prawdziwy czad!

Obserwowałam przez dwa dni zmagania młodych rockmanów i myślałam o karierze, o której z pewnością wszyscy z nich marzą i która nieelastycznie zapewne zrobiła. Myślałam też, że ta — z trudem osiągnięta przez wybrańców — kariera skończy się nieuchronnie, gorzko i na ogół tak szybko jak się rozpoczęła. I że teraz być może, ci początkujący, mało znani muzycy rockowi, czekający na los, który rozda przepustki do sławy, są najszcześniejsi. Bo pełni nadziei.

DOROTA KRZYWICKA

Fotogrametria i zabytki

W ramach międzyresortowego problemu „Rewaloryzacja zespołów zabytkowych na tle rozwoju miast” Zakład Fotogrametrii AGH prowadzi badania nad wykorzystaniem fotogrametrii w rewaloryzacji zabytków.

Obecne badania dotyczą możliwości automatycznego rysowania widoków ciałych zespołów miejskich. Korzystając jednocześnie z kilku źródeł: map, zdjęć lotniczych i naziemnych, można wykonać rysunki perspektywiczne w różnych rzutach, z różnych punktów i pod różnym kątem widzenia. Rysunki te wykorzystywane są drogą komputerowego przetwarzania pozyskanych danych na informacje niezbędne do graficznej prezentacji. (mm)

pocztynion
echna

Połączenia międzymiastowe

L. Ch. Czy i kiedy planowane jest uruchomienie nowych automatycznych połączeń telefonicznych z Opolem, Częstochową, Olsztynem?

Wg informacji Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzyimiastowej w Krakowie — połączenia poprzez automatyczną centralę międzymiastową z Opolem i Częstochową będą mogły być zrealizowane po uruchomieniu w Katowicach automatycznej centrali międzymiastowej. Zakończenie tej inwestycji przewidywane jest w roku 1989. Jeśli chodzi o Olsztyn na razie nie ma żadnych danych. (sz)

Szkoła zegarmistrzowska

Rudolf Ch. Przemysł. Czy w Krakowie istnieje szkoła zegarmistrzowska?

Z informacji jakie uzyskaliśmy w Kuratorium i Zespole Szkół Zawodowych, nie ma w Krakowie szkoły o profilu zegarmistrzowskim. Natomiast istnieje przy Zespole Szkół Mechanicznych ul. Podbrzezie 10 (tel. 66-31-63) punkt rejestracyjny kandydatów do nauki tego zawodu. Uruchomienie klasy zegarmistrzowskiej zależy od liczby chętnych. (dag)

Zniżki na przejazd PKP

Rencista. Czy po ukończeniu 65 lat przysługuje rencistom i emerytom zniżka na przejazdy kolejowe?

Wiek (z wyłączeniem dzieci) nie decyduje o przyznaniu ulgi przy przejazdach na PKP. Niektóre osoby pobierające emerytury i renty korzystają ze zniżki przy przejazdach koleją, ale ulga ta wynika z zatrudnienia w określonych resortach i zawodach. (sz)

Zastępcza praca poborowych

Andrzej P. Odbijam zastępczą służbę poborowych w przedsiębiorstwie państwowym. Mieszkam u rodziców i muszę częściowo pokrywać koszty utrzymania i mieszkania. Wypłacane pobory są niskie, czy zakład nalicza mi je zgodnie z przepisami?

W tej sprawie kompetentnych informacji udzieli Panu zespół radców prawnych Wojewódzkiego Sztatu Wojskowego, ul. Rydla 19, tel. centrali 33-83-40. (joa)

Jest kolo TPD

Halina T. Czy w Krakowie istnieje Kolo Przyjaciół Dzieci na Diecie Bezglutenowej? Jeżeli tak to do kogo mam się zgłosić?

Przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci rozpoczęło działalność Kolo Przyjaciół Dzieci na Diecie Bezglutenowej. Dokładne informacje otrzyma Pani w lokalu TPD ul. Czarnowiejska 8 (tel. 33-75-19). (dag)

Instalacja odgromników

T. J. Dla zabezpieczenia domu przed piorunem chciałbym zainstalować odgromnik. Kto wykonuje tego rodzaju usługi?

Zlecenia na wykonanie instalacji odgromowej, z terenu województwa m. krakowskiego i województw sąsiednich, wykonuje Techniczna Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Dąbrowskiej 14. (sz)

Gimnastyka dla pań

Jolanta B. Proszę o informację, gdzie mogłabym zapisać się na ćwiczenia gimnastyczne dla pań?

Ćwiczenia gimnastyczne prowadzi Ogniska TKKF „Asklepios” ul. Popławskiego 17 — Prokocim „Łączność” ul. Sosnowskiego 10, i „Rekreacja” Os. Sportowe 28 w Nowej Hucie.

Szycie i przeróbki

Kandydatka. Mam maszynę do szycia i coś tam sama umiem szyc, gdy mam skrojony materiał. Chciałabym się nauczyć kroju i przerabiania odzieży. Czy w Krakowie są takie kursy?

Kursy kroju i szycia, a także porady z zakresu przerabiania odzieży organizuje Ośrodek Kultury i Postępu w Gospodarstwie Domowym Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich. Szczegółowe informacje: ul. Karmelińska 9 II p. osobiście lub telefonicznie: 22-54-74 lub 22-31-64. (joa)

Podpatrzone...

Urząd skarbowy w miejscowości St. Louis w Stanach Zjedn. został zmuszony — wobec opornych i ospałych podatników — do zastosowania dokuczliwych, lecz skutecznych środków zaradczych. Mianowicie są oni wzywani telefonicznie, co pół godziny, do uregulowania zadłużonych należności. Do prowadzenia tej „telefonicznej tortury” — został użyty specjalny komputer a jego podatni działanie wykazało już po kilku dniach niezwykłą skuteczność, zwłaszcza u nerwowych osobników.

W kilku urzędach stanu cywilnego w Chicago, przed ceremonią ślubną przeprowadza się u narzeczonego testy trzeźwości. — Przyrzeczenie „tak”, wypowiedziane przez człowieka pijanego — zaznaczył przewodniczący ceremonii aktu ślubnego — mogłoby być słusznie później zakwestionowane. m.b.



Grunt to poczucie humoru!

Fot. CAF

„Opowieści lotrzykowskie”

— Opowiadał mi Isa Ibn Hiszam: Kroleje losu, które rzuciły mnie już w różne miejsca, skierowały moje kroki do dalekiego Dżurdżanu. Żeby sprostać przeciwnościom losu, musiałem oddać w arrendę moje nieruchomości, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na handel. Dzięki temu mogłem przebywać w wiktarni wśród przyjaznych towarzyszy.

Tak zaczynają się „Opowieści lotrzykowskie” Al-Hamadaniego, reprezentanta arabsko-muzułmańskiej kultury X wieku, twórcy makam, czyli krótkich opowiadań „ukazujących zabawne i osobliwe przygody przebiegłych oszustów i wykształconych włóczęgów”.

Książkę wydało krakowskie Ossolineum. „Opowieści lotrzykowskie” z arabskiego przetłumaczył, opatrzył wstępem i przypisami Janusz Danecki. Wiersze tłumaczyła Aleksandra Witkowska. Tekst ilustrowano miniaturami Jahji Ibn Mahmuda al-Wasitiego, które powstały w 1237 roku. Oryginał wydany książką jest dziełem Drukarza Narodowej w Krakowie, a ukazała się w Bibliotece Wschodu, której patronuje Polskie Towarzystwo Orientalistyczne i Polski Komitet do Spraw UNESCO. (mn)

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO—BUDOWLANE NR 4

w Krakowie, ul. Bagrowa 9, telefon 55-36-77, 55-38-18

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- ☐ KIEROWNIKA Działu Produkcji
- ☐ KOSZTORYSANTA w Dziale Kosztorysowania i Rozliczeń
- ☐ KIEROWNIKA budowy
- ☐ MAJSTRA lub TECHNIKA budowy
- ☐ MAGAZYNIERA lub starszego magazyniera
- oraz MURARZY ○ ZBROJARZY ○ STOLARZY ○ CIESLI ○ FLIZIARZY ○ BLACHARZY ○ ROBOTNIKÓW budowlanych ○ ZDUNÓW lub pomocnika zduna ○ SPAWACZA c.o.

Szczegółowych informacji na temat hotelów pracowniczych, dojazdu pracowników transportem zakładowym udziela Dział Kadr codziennie w godz. 7.00—15.00.

K-5703

PRACA

CUKIERNIKA na bardzo dobrych warunkach oraz pomoc — zatrudni pracownia cukiernicza — Rogala, Wysockiego 1, tel. 37-83-04. g-68719

ZŁECIE wykonanie prac murarsko-fynkarskich (remont). Zgłoszenia: Kraków, Zduńska 6 (wczoraj). g-68385

STOLARZA oraz pracownika ze znajomością stolarstwa, mogą być renciści lub emeryci — zatrudni na bardzo dobrych warunkach zakład stolarski — Marian Szymoniak, Kraków, ul. Promienistych 11/58. g-68798

MATRYMONIALNE

MATURA eksternistyczna metodą przyspieszoną — Rychlicki, telefon 33-75-24. g-67526

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p, rok 1979 — sprzedam. Zabierzów, tel. 352, godz. 18—20. g-68246

WTRYSKARKE hydrauliczną 80 g — sprzedam. Kraków, Facimiech 12. g-67713

DUŻY wybór mebli poleca sklep meblowy — M. Węglowski, Wieliczka, ul. Sienkiewicza 9 (pawilon). g-67402

OPRACOWANIE RÓŻNYCH URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH

oraz

ograniczoną ilość prac ślusarskich, tokarskich, frezerskich i szlifierskich

WYKONA na zamówienia jednostek współpracujących

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY
APARATURY NAUKOWEJ

Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica
Kraków, al. Mickiewicza 30, pawilon B-3, pokój 207,
tel. 33-81-00, wewn. 32-80.

K-5562

KRAKOWSKI ZARZĄD DRÓG Oddział Robót Budowlano-Inżynierskich KRAKÓW, ul. ROZRYWKA 1—3,

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- SPECJALISTĘ ds. zaopatrzenia branży budowlanej
- SPECJALISTĘ ds. zaopatrzenia branży elektrycznej i wod.-kan.
- SPECJALISTĘ ds. rozliczeń i obrotu materiałowego

Szczegółowe informacje: tel. 11-94-74.

K-5722

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH KRAKÓW, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 112,

zatrudni PRACOWNIKÓW

na stanowiskach

- ◇ ZASTĘPCY KIEROWNIKA Bazy Transportu i Sprzętu ds. ekonomicznych
- ◇ ZASTĘPCY KIEROWNIKA Księgowości Materiałowej
- ◇ DOZORCY
- ◇ SPRZĄTACZKI
- ◇ MASZYNISTKI
- ◇ BLACHARZA samochodowego z uprawnieniami spawacza tlenowego
- ◇ MECHANIKA samochodowego o profilu maszyn budowlanych i sprzętu
- ◇ INSPEKTORA ds. organizacji.

Wynagrodzenie zgodnie z Uchwałą nr 60 RM, z dnia 19. 03. 1982 r.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 137, tel. 37-05-87.

K-5363

MASZYNE do szycia „Łucznik” — sprzedam. Oferty 68374 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZESTAW kuchenny „Bronia” — sprzedam. Ul. Barbary 12/10. g-68397

KRÓTKI fortepian z płytą pancerną — sprzedam. Tel. 22-11-02, po 20-ej.

NOWA pralka automatyczna — sprzedam. Oferty 68412 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRASĘ ręczną do bakelitu, wannę, stół 220, 65, 22 z winidru do kolorowych fotografii — sprzedam. Telefon 66-58-10. g-68404

WTRYSKARKE półautomatyczną — 130 g wtrysku — sprzedam. Telefon 48-06-19. g-68426

SYRENE 104 — sprzedam. Strusia 15/79. g-68427

MEBLE kuchenne, nowe — zamiennie na nową pralkę automatyczną lub sprzedam. Oferty 68430 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TULIPANY — cebulki do pedzenia sprzedam. Kraków, tel. 66-94-82.

PIEC gazowy łazienkowy, nowy — sprzedam. Oferty 68436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-68436

LOKALE

KOMFORTOWE M-3 w Bytomiu — zamiennie pilnie na podobne lub większe w Krakowie albo okolicy. Oferty 68286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZNIENICA poszukuje pokoju. Oferty 68473 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 superkomfortowe, loggia, boazerie, filizy, w Nowej Hucie — zamiennie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 68476 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNE! Poszukuje garsoniery, pokoju z kuchnią lub dwóch pokoi, mogą być nieumeblowane, na okres roku. Czynsz obywateli. Oferty 68481 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WROCLAW — 3-pokojowe zamiennie na 2-pokojowe lub 1-pokojowe Kraków. Tel. 55-44-82. g-68485

MŁODE małżeństwo zdecydowanie poszukuje samodzielnego nie umeblowanego mieszkania. Tel. 37-31-14, godz. 19—22. g-68489

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, dz. Zwierzyniec — zamiennie na pokój z kuchnią i garsonierę, albo 2 garsoniery, Władysław Augustyn, Kraków, ul. Kościuszki 7/16. Ogł. dać w każdą niedzielę w godz. 10—12.

KUPIE małe mieszkanie, chętnie z telefonem. Tel. 44-74-35, od 20-ej.

BIAŁY Pradnik — spółdzielcze, 2-pokojowe (52 m²), superkomfortowe, 1 p., loggia — zamiennie na dwa oddzielne mieszkania. Peryferie wykluczone. Oferty 68525 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 dwupokojowe w Prokocimiu Nowym, superkomfortowe — zamiennie na mieszkanie 3-pokojowe. Urszula Madry, Kraków, ul. Kurczaba 37/27. g-68529

POSZUKUJE mieszkania. Telefon 22-50-14, godz. 19—12. g-68530

POSZUKUJE garsoniery. Czynsz z góry za pół roku. Oferty 68536 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIK „Lot-u” z żoną i dzieckiem poszukuje mieszkania. Telefon grzeźnościowy 22-66-83, w godz. 16—17. g-68537

STARACHOWICE — spółdzielcze M-3 zamiennie na Kraków, Dobczyce, Myslenice, Zieloncy, Starachowice, ul. 9 Maja 18/3. g-68541

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania w zamian za opiekę. Warunki korzystne. Oferty 68544 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM pokój z kuchnią, 37 m², superkomfortowe w śródmieściu, os. Wierzyta. Oferty 68548 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOCHNIA! Spółdzielcze M-3 zamiennie na 3-pokojowe lub równorzędne, spółdzielcze, w Wieliczce lub Krakowie. Oferty 68309 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2, os. Widok — zamiennie na większe. Tel. 37-69-06. g-68316

SP BIURO TECHNICZNO—PRAWNE BUDOWNICTWA w Krakowie, ul. Salvatorska 14,

ZATRUDNI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

na 1/2 etatu

Wynagrodzenie wysokie — wg. taryfikatora spółdzielczego. Zgłoszenia: tel. nr 22-16-98, pisemne lub osobiste, pod adresem wyżej podanym. K-5720

PKP — Rejon Przewozów Kolejowych
w Krakowie, ul. Mogińska 1,
ZATRUDNI w podległych jednostkach

KOBIETY i MĘŻCZYZN

na stanowiskach

- ◆ KONDUKTORÓW
 - ◆ ZWROTNICZYCH
 - ◆ DYŻURNYCH RUCHU
 - ◆ KASJERÓW BILETOWO-BAGĄŻOWYCH
 - ◆ EKSPEDYTORÓW HANDLOWYCH
 - ◆ OPERATORÓW WAGONOWYCH
- oraz wyłącznie MĘŻCZYZN, na stanowiskach:
- ◇ STRAŻNIKÓW służby ochrony kolei
 - ◇ MANEWROWYCH
 - ◇ ODPRAWIAJĄCY POCIĄGÓW
 - ◇ USTAWIACZY

Informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110 „a” tel. 22-70-22, wewn. 55-27.

SPRZEDAM M-2 własnościowe, superkomfortowe. Tel. 48-40-24, po 18-ej.

POKÓJ z kuchnią, 33 m², I piętro, okolica parku Krakowskiego, superkomfortowe — zamiennie na większe. Oferty 68320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, I p., (24 m²), dobrze usytuowaną — zamiennie na większe mieszkanie. Oferty 68323 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, centrum — zamiennie na większe mieszkanie. Oferty 68327 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE piękne pokój z kuchnią w okolicy 18 Stycznia — zamiennie na 2 pokoje w tej samej dzielnicy. Oferty 68329 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery, może być nie umeblowana, na okres roku. Nowa Huta wykluczona. Proszę podać warunki najmu. Oferty 68335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Bochni lub okolicy, na 1 rok. Oferty 68347 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELCE — własnościowe M-2 zamiennie w Krakowie. Oferty 68349 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PL. Wolnica — mieszkanie kwaterekowe, komfortowe, 56 m², pięcie — zamiennie na 2 mieszkania. Oferty 68382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWY pokój, blisko centrum — wynajme kulturalnemu panu. Oferty 68959 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 sprzedam. Piastów 33/11.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje garsoniery lub M-2 na rok. Czynsz z góry. Tel. 11-32-58, godz. 17—22. g-68377

SPRZEDAM garsonierę, 28 m², w Nowej Hucie. Oferty 68416 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO-SPRZEDAŻ lokali, nieruchomości poleca pośrednictwo Janusz Chmura, Kraków, Basztowa 18/5, wtorki, czwartki, 10—18. g-67619

DOMEK mieszkalny, wolny, pomieszczenie na warsztat stolarski, koło Krakowa — sprzedam. Kraków, Bł. wy pod Lenino 5/85, 7 klatka.

ZGUBY

ZNALEZIONY na ul. Pedzichów pies czarny podobny do baseta czeka na właściciela w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt.

WYSOKA nagroda dla znalazcy torby turystycznej ze znaczkami pocztowymi. Proszę o osobisty kontakt uczciwego taksówkarza białego Fiata, który 7 VIII 1983 r. (niedziela), w godzinach między 19 a 22 wiozł mnie z ul. Bieżanowskiej do Skawiny. Skawina ul. Bukowska 2/30. g-68965

RENCISTA prosi uczciwego znalazcę o zwrot torby wędkarskiej, zagubionej na trasie Przyląsek Rusiecki — Huta, dnia 3 sierpnia. Bolanowski, Nowa Huta, Ogrodowe 6/42. g-68701

NAGRODĘ oddawce pracy dyplomowej, pozostawionej w budce telefonicznej na Stradomiu, w dniu 5 sierpnia 1983 r. Tel. 66-46-73. g-68740

WYSOKA nagroda za zwrot aparatu Zenith 19, zgubionego dnia 31 lipca. Bronowicka 71/19. g-68642

USŁUGI

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kruszek, telefon 48-58-38. g-67809

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań wykonuje zakład malarsko-tapeciarski — Jan Ptak, Kraków, ul. Jarmy 23/44. g-68857

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Szych tel. 44-93-53.

RÓŻNE

WOKALISTA (-tka) i perkusista z własnym sprzętem — potrzebni do grupy rockowej. Oferty 68748 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Krakowa

informuje, że

w lutym 1984 r. będzie otwarte

STUDIUM MEDYCZNE

Wydział Pielęgniarstwa dla Pracujących

Warunki przyjęcia:

1. wykształcenie średnie
2. nie ukończony 40 rok życia
3. świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
4. zobowiązanie o podjęcie pracy na etacie sanitariusza szpitalnego
5. skierowanie z zakładu pracy.

Blizszych informacji udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej — Kraków, ul. Basztowa 22, tel. 22-25-55, wewn. 317 i 401 oraz placówki służby zdrowia woj. miejskiego krakowskiego.

K-5815

CENTRALNE LABORATORIUM PRZEMYSŁU OBUWNICZEGO w Krakowie, ul. Zakopiańska 9,

ZATRUDNI

- ◇ KONSTRUKTORÓW ze znajomością projektowania form przemysłowych w drewnie
- ◇ STOLARZA obróbki drewna.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 210, tel. 66-65-22, wewn. 143. K-5807

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zabierzowie k. Krakowa, ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1983 r., o godz. 12, w Zabierzowie przy ul. Kolejowej 38 sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy samochodowe:

- Żuk A-11, nr rej. KRB 712 K, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 232.000 zł
- Nysa 522, nr rej. KRB 718 G, stopień zużycia 25 proc., cena wywoławcza 397.000 zł.

Samochody można oglądać w bazie transportu Gminnej Spółdzielni.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Gminnej Spółdzielni w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-5367

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH — KRAKÓW, UL. WIELICKA 114,

zatrudni KOBIETY i MĘŻCZYZN

na stanowiska

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ FORMIERZY
- ◆ SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH
- ◆ MURARZY
- ◆ HYDRAULIKÓW
- ◆ OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH
- ◆ PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Dobre warunki pracy Absolwenci szkół miłe widziani.

Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych, Stoiłowska na miejscu

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami nr nr 3, 6, 9, 13 i 24 lub autobusami 104 i 182 (przystanek obok „Polmożbytu”).



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM «AGROMA» KRAKÓW, os. BATOWICE

ZATRUDNI natychmiast

- ☐ KIEROWNIKA Działu Księgowości
- ☐ REWIDENTA zakładowego
- ☐ KSIĘGOWE
- ☐ ELEKTRYKA
- ☐ KIEROWCĘ ciągnika
- ☐ ST. MAGAZYNIERA w magazynie wysokiego składowania
- ☐ ST. MAGAZYNIERA części regenerowanych
- ☐ ROBOTNIKÓW magazynowych
- ☐ ROBOTNIKA gospodarczego — sprzątaczkę dzienną.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 11-26-33, wewn. 214, lub osobiście w PHSR „Agroma” Kraków, os. Batowice, pokój nr 15.

Dojazd autobusem MPK nr „150” z Dworca Wschodniego PKS w Krakowie.

K-5684

KIEROWCY! Uwaga na „Agatki“

Od kilku dni na terenie miasta Krakowa pojawiają się w rejonach niektórych szkół podstawowych znaki, z którymi kierowcy nie spotkali się częściej w naszym mieście. Są to tzw. „Agatki” — tj. tablice z rysunkiem dziewczynki trzymającej lizak. Potrzebę zainstalowania takich znaków Biuro Inżynierii Ruchu przy Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa określiło w oparciu o analizę bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym oraz fakt, iż kierujący pojazdami zbyt często nie przestrzegają ograniczeń prędkości wynikających z konwencjonalnego oznakowania. „Agatki” instalowane więc są przez Krakowski Zarząd Dróg w miejscach o szczególnie dużym nasileniu ruchu pieszego dzieci z myślą o ich bezpiecznej drodze do szkoły. Niech będą one dla kierowców sygnałem do zachowania szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu przez oznakowany w ten sposób teren.

Wrośnięci w pejzaż

Każdemu trzeba pomóc inaczej

Jego podopieczni ludzie starzy, samotni, często chorzy nie szczędzą słów, by wyrazić dlań uznanie i sympatię. Bo też **STANISŁAW JĘDRZEJCZYK** — opiekun społeczny nie tylko pomaga im normalnie żyć, ale czuwa, by ich nie krzywdzono. A często się to zdarza, zarówno u obcych, że traktujących ludzi bezbronnych i niepełnosprawnych jak i nawet we własnych rodzinach.

A ma się kim opiekować, bo i teren niełatwy — Kazimierz i ludzi potrzebujących opieki niemało. Na niego samego przypada około 300 osób.

— Ponad 20 lat pracowałem w ZUS-ie, może tam często spotykając się z ludźmi starymi, poznawałem ich niedołą i uczyłem się ich rozumieć i dlatego teraz kiedy jestem już na emeryturze opiekuję się nimi. Choć z drugiej strony muszę przyznać, że ten rodzaj społecznego działania leży chyba w ogóle w mojej naturze, pomagałem bowiem ludziom zawsze — w czasie okupacji, chroniąc i broniąc ich przed Niemcami.

Praca opiekuna społecznego



FOT.: STANISŁAW MAKAREWICZ

Geografia wandalizmu

MPK zrobiło ostatnio ciekawe zestawienie najbardziej niszczonej nieruchomości komunikacyjnych w mieście. Okazuje się, że wszelkie rekordy w tej dziedzinie bije daszek na przystanku koło hotelu „Holiday Inn”, który zdołano uszkodzić już 5 razy. Na uszkodzenia narażone są też zadania koło Akademii Rolniczej, przy ul. Balickiej, koło kina Kijów, na placu Wolności, przy Centrum Administracyjnym HIL. Podświetlane znaki przystankowe, które wprowadzono by pasażerowie i nocą mogli dobrze widzieć przystanek, okazują się bardzo dobrym celem dla kradzieży. Zniszczono w ten sposób także przystankowe przy ul. Fizyków, Przybyszewskie-

go, Cedyńskiej, koło osiedla Kalinowego i Srebrnych Orłów.

Funkcjonalne przystanki tzw. „gdańskie”, także są uszkadzane przez chuliganów. Zniszczone są te urządzenia koło Uniwersytetu, przy ul. Manifestu Lipcowego, Dietla, przy rondzie Kotlańskim. Co agresywniejsi wandalowie są w stanie zniszczyć nawet słupki przystankowe. Dali już radę przystankom przy ul. Kamieńskiego, Krowoderskich Zuchów, w Łagiewnikach, przy wylocie ul. Bożego Ciała. O nagminnie niszczonej gablotach z rozkładami jazdy nie warto nawet wspominać, bo niemal codziennie są one dewastowane.

(kg)

Na podmokłej łące w Zesławicach

4 lata załatwiania, 2 lata pracy i powstał duży ogród działkowy

Jeśli ktoś w ciągu dwóch ostatnich lat nie odwiedzał nowohuckiego osiedla Zesławice, to trudno mu będzie je poznać. Tam, gdzie wzdłuż ulicy Gustawa Morcinka ciągnęły się podmokłe łąki, dziś znajduje się ogród działkowy Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego „Nowa Huta”. Na 3,5 hektarach rozłożono się dokładnie 100 działek. W dobie, gdy każdy kawałek ziemi, bez względu na jego przeznaczenie, jest przez działkowiczów, ogród w Zesławicach zasługuje na uwagę. Myśl o jego założeniu powstała jeszcze w 1977 roku. Przez 4 lata załatwiano niezbędne formalności, by kawałek nieużytku, zamienić w działki, by wreszcie w 1981 roku przystąpić do pracy.

— Pamiętam, zaczęliśmy pracę 23 czerwca — mówi ówczesny kierownik budowy, a dziś właściciel działki **Jan Giera**. — Otrzy-

maliliśmy teren od władz dzielnicowych i sami go zagospodarowywaliśmy. Dużę pomocy udzieliła dyrekcja KBM-u z dyrektorem naczelnym **Januszem Radwańskim**. Umożliwiono nam zakup materiałów, oddelegowano pracowników. A w czasie, gdy ja byłem tu kierownikiem, a **Zygmunt Niedbalski** mistrzem budowy, pracowaliśmy przy wznoszeniu budynków. To był nasz czyn społeczny.

Zgodnie z przepisami 15 procent kosztów zagospodarowania nowych ogrodów ponieść muszą właściciele działek. W Zesławicach składali się oni po 5 tys. zł i pracowali po 100 godzin.

— Jeśli już rozmawiamy na ten temat — wtrąca księgowy ogrodu **Józefat Bucki** — to kultura wymaga, by podziękować dyrekcji KBM za to, co dla nas zrobiono, ale i chcielibyśmy poprosić o więcej. Dziękujemy więc za pomoc w budowie 95 procent ogrodzenia, ale prosimy o pozostałe 5 procent, podobnie 85 procent dróg już ukończono. Pozostało tak niewiele... Chcemy też wybudować dom działkowca...

Pierwszy przewodniczący tymczasowego zarządu ogrodników — **Tadeusz Kłobuk** pracował bardzo energicznie. Zrobiono w tym najtrudniejszym okresie bardzo wiele. Ale i obecnemu prezesowi **Władysławowi Czaj** kłopotów nie brakuje. Największe z nich to sprawa wody i elektryfikacji ogrodu. Początkowo opracowano dokumentację na pobór wody z miejskiej sieci. Ale przez kilka lat sytuacja ulegała zmianie i dziś nikt nie wyraził zgody na takie rozwiązanie. Chca więc działkowcy z „Budowlanki” — tak na-

zwali swój ogród, czerpać wodę z pobliskiej rzeczki — Baranówki. Do tego potrzebny jest prąd elektryczny. A tego niestety nie mają i nie mają też tytułu pieniędzy, ile wymagać będzie montaż podstawy transformatorowej.

W Zesławicach działki otrzymało 100 pracowników KBM-u. W terenie leżą podania następnych 158. Zaspokojono więc potrzeby niespełna połowy. Ale w czasie, gdy wszyscy chcą mieć kawałek swojej ziemi, inicjatywa zakładania nowych, legalnych ogrodników działkowych, jest o wiele cenniejsza, niż wdzieranie się na siłę na skwer, czy w bezpośrednie sąsiedztwo trujących spalinami dróg. (kg)



W Zesławicach, dzięki pomocy KBM Nowa Huta, który umożliwił legalny zakup materiałów budowlanych, już 90 procent działkowców wybudowało sobie altanki. A ogród ma dopiero dwa lata. Na zdjęciu: Karol Sajnok rozpoczyna budowę kolejnego domku. Fot. S. MAKAREWICZ

Z powodu urlopu?

Nieczynna kasa „Orbisu”

W nowohuckim „Orbisie”, w najgorętszym okresie urlopowych wyjazdów, zaprzestano działalności kasa sprzedająca bilety kolejowe. W sąsiednim okienku można nabyć jedynie bilet na kuszetkę, bądź miejsce sypialne, ale już po nieodprowadzeniu, nawet w podróży wagonem sypialnym, bilet kolejowy należy udać się na dworzec, bądź do „Orbisu” przy Rynku Głównym. Rozumiemy trudności kadrowe, rozumiemy też, że pracownicy „Orbisu” mają prawo do urlopu, ale czy zamknięcie jedynego w kilkusetmetrowej dzielnicy okienka sprzedającego bilety kolejowe było naprawdę konieczne? (kg)

Najstarsza kierowniczką — najwięcej ukryła!

Ukrycie towaru przed klientem najczęstszym uchybieniem

Czy ktoś z naszych Czytelników odgadłby ile lat sklepu sobie nagadają kierownicy sklepu w naszym mieście? Chyba nie. Informujemy więc, że 76! Dowiedzieliśmy się o tym wczoraj na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Walki ze Spekulacją. Okazuje się, że tak leciwa dama zatrudnia Wojewódzkie Handlowe Spółdzielnie Inwalidów traktując jako rehabilitację (zdrowotną) przez pracę. Wskłepie prowadzonym przez tę kierowniczkę wykryto dużo schowanych przed klientami towarów.

Przed 7 miesiącami w Spółdzielni powołano sekcję kontroli wewnętrznej. Sprawdzają się m. in. godziny otwarcia sklepów, estetykę, czystość i porządek placówek, ekspozycje towarów, wystawianie towarów zgodnie z posiadanymi zapasami do handlu. Nie zawsze wszystko jest zgodnie z przepisami. W 79 placówkach handlowych jakimi dysponuje Spółdzielnia w Krakowie i województwie w ciągu 7 miesięcy przeprowadzono 49 kontroli. Ujawniono 24 uchybienia. 8 razy było to ukrycie towaru (największe u najstarszej kierowniczkii), 9-krotnie sprzedawano przeterminowany towar, 2 razy zawyżano ceny, w 1 przypadku były niedobre odważniki.

Jak wyjaśniał przedstawiciel Spółdzielni, sytuacja ta spowodowana jest m. in. tym, że zatrudnionych tu jest prawie 70 procent inwalidów, którzy nie zawsze mogą w pełni wykonać wszystkie nakazane czynności. Wojewódzka Komisja postanowiła sprawę tej Spółdzielni omówić dokładnie na kolejnym posiedzeniu.

Jest kukurydza!

Do dobrej tradycji krakowskiej gastronomii zaliczyć trzeba sprzedaż przed barami i restauracjami gotowanej kukurydzy. Cieszy się ona dużym wzięciem. I w tym roku od kilku dni można już kupić przed niektórymi zakładami gastronomicznymi kolbę gotowanej kukurydzy. Kosztuje ona na razie 20 zł, ale jeśli obniżce ulegnie jej cena handlowa, również gastronomicy dokonają korekty w dół. (ja)

Ceny — wyższe jakość bez zmian

Nareszcie pokazały się baterie. Ze zbytniego optymizmu wyleczył jeden rzut oka na ceny. Baterie prostokątne do kalkulatorów (9V) kosztują 45 zł, przed podwyżką 25 zł, płaskie 26,50 lub 31 zł w zależności od produkującego je zakładu, paluszki 7 zł 50 gr okragłe, duże (R-20) — 19 zł. Cena powinna iść w parze z jakością towarów. Cóż jednak powiedzieć o jakości, gdy 9 V baterie do kalkulatorów wyczerpują się już po dwóch dniach nie mówiąc, że o wiele szybciej wyczerpują struszonej wysoką ceną klientów. Czas, gdy bateria płaska kosztowała do 5 zł minęły bezpowrotnie. PZE „Centra” w Poznaniu i „Elektron” w Starogardzie Gdańskim stosują naprawdę „elektrowstrzasową” kurację. (KK)

Przykład godny naśladowania

W Kobielniku, gmina Wiśniowa, działa już prawie 15 lat w okresie wakacji letnich, dziecięcy wiejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, prowadzony wzorowo przez panią **Marię Filipkę**. Był on wielokrotnie nagradzany i wyróżniany za dobrą opiekę nad

dziećmi w czasie żniw i innych prac polowych.

W roku bieżącym uczęszcza do niego ponad 30 dzieci. Program bardzo urozmaicony i bogaty, w planie wycieczka autokarowa do Chorzowa i inne atrakcje. Trzy posiłki dziennie, przyrządzane smacznie i zdrowo.

Sukcesów pani Marii pozazdrościł jej mąż **Kazimierz** i zorganizował w Kobielniku również młodzieżowe schronisko szkolne, cieszące się olbrzymim powodzeniem wśród grup wycieczkowych z całej Polski. Skoro już o Kobielniku mowa, to warto jeszcze zaznaczyć, że rozpoczęto tutaj przebudowę drogi prowadzącej w kierunku Lipnika i że wieś ta przymierza się do budowy strażnicy, która pomieści także salę widowiskową i klub kultury.

W tym trudnym przedsięwzięciu mieszkańcy Kobielnika liczą między innymi na dotację z miślenickiego PZU. (sza)

Gdy brakuje wody

W czasie, gdy ciągle powiększa się w naszym mieście deficyt wody, prezydent wydał zarządzenie, by w piwnicach i na parterach wysokich domów montować kurki, z których, w czasie spadku ciśnienia, będą mogli zaopatrywać się mieszkańcy wyższych pięter. Jak dotąd nie wszyscy administratorzy zrealizowali to zarządzenie. Przypominamy więc o jego istnieniu i w imieniu lokatorów prosimy o rychłą realizację. (kg)

Godzie

11	CZWARTEK
SIERPNIA	Ligii Zuzanny

TEATRY KINA

Kijów 16.15, 19.15 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18) — oraz filmy krótk. **Uciecha 15.45, 18** Gwiezdne wojny (USA 1. 12 — pożegnanie s film), 20.15 **Wejście Smoka** (Hongkong-USA 1. 18). **Warszawa 16** Palace Hotel (pol. 1. 15), 18, 20.30 **Wielki Szu** (pol. 1. 18) oraz filmy krótk. **Wolność 15.30** „1941” (USA 1. 15) oraz filmy krótk., 18, 20.15 **Nie taki zły** (fr. 1. 15), **ML Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20** film z cyklu „Gwiazda miesiąca **Curd Jürgens**”. **Wrzós** (ul. Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 **Szczęki-2** (USA 1. 15) **Świt** (os. Teatrne 10) 15.15 **Zemsta różowej pantery** (ang. 1. 12), 17.15 **Imperium kontratakuję** (USA 1. 12) oraz filmy krótk., 20 **Wilczyca** (pol. 1. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 16.39 stopni (ang. 1. 12), 18, 20.15 **Policjantka** (fr. 1. 18), **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14 **Zdjęcia próbne** (pol. 1. 15), 16, 20 **Gorączka** sobotniej nocy (USA 1. 15), 18 **Violette i François** (fr. 1. 18), **Tęcza** (ul. Praska) 16 **Orkiestra Klubu Samotnych Serc** sierzanta **Peppera** (USA 1. 12), 18 **Dyrygent** (pol. 1. 15), **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15 **Gorączka** sobotniej nocy (USA 1. 15), 17, 19.15 **Cały ten zgiełk** (USA 1. 15), **Ugorek** (os. Ugorek) 17, 19 **Zemsta po latach** (kanad. 1. 15), **Wisła** (ul. Gazowa) 15, 17, 19 **Zandarm na emeryturze** (fr. 1. 12), **Slinks** (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 **Zandarm** w Nowym Jorku (fr. b.o.).

Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (niecz.), **Wawel zaginiony** (czw. piąt. 10—15), **Skarbiec i Zbrojownia** (czw. piąt. 10—15), **Muzeum Katedrale** (czw. piąt. 10—15), **Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale** (czw. piąt. 10—15.30), **Muzeum Lenina, Topolowa 5**: Lenin w Polsce, KPZR — partia Lenina (czw. 9—16, piąt. 9—18 wst. wol.), w **Poroninie**: Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35**: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. piąt. 10—14), **Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4**: Romańskie drzwi płockie (czw. 11—18, piąt. 9—15), **Wieża Ratuszowa, Rynek Gł.** (czw. 11—18, piąt. 9—15), **Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2**: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (czw. piąt. 10—14), **Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24** (czw. piąt. 10—14), **Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice**: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (czw. 12—18, piąt. 10—16), **Nowy Gmach, al. 3 Maja 1**: Galeria mal. i rzeźby (czw. piąt. 10—15.30), **Archeologiczne, Poselska 3**: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Pradzieje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (czw. 14—18, piąt. 10—14), **Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.** (czw. piąt. 9—16), **Przyrodnice, Sławkowska 17**: Współczesna fauna Polski (czw. piąt. 10—13), **Etnograficzne, pl. Wolnica 1**: Polska kultura ludowa, Malarstwo Marii Wnęk, Skarby przeszłości Ekwadoru (czw. piąt. 10—15), **Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4**: Myśł artyści — wyst. posw. 100 rocznicy śmierci C. K. Norwida (czw. piąt. 10—17), **KMPiK, Mały Rynek 4**: Grafika W. Świerzego (czw. piąt. 11—18), **Rydłowska, Tetmajera 28** (czw. 15—19, piąt. 11—15), **Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13**: Venus '83 (czw. piąt. 9—19), **Kopania Soli** (czw. piąt. 8—17), **Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka** (czw. piąt. 8—17), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny** (czw. piąt. 10—14), **Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27**: Mal. St. Kota (czw. piąt. 14—18), **KMPiK, pl. Centralny**: Mal. R. Grubera (czw. piąt. 10—20), **Galeria, Floriańska 34**: Wyst. ze zbiorów własnych (czw. piąt. 10—18), **Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10**: Malarstwo W. Buczka (czw. piąt. 11—18), **Galeria „Desy”, św. Jana 3**: Wyst. ze zbiorów własnych — mal. XIX i XX w., A. Wolski — akwaforty, litografie (czw. piąt. 11—18), **Galeria, Fotografia — Video, Solskiego 24**: Stara fotografia (czw. piąt. 11—18).

(Dokończenie na str. 6)



Tylko kwadrans dobrej gry „pasiaków”

CRACOVIA — POGOŃ Szczecin 1:2 (1:2). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Karaś w 1 min., dla gości — Leśniak w 25 min. 1 Ostrowski w 44 min. Sędzią Karol z Łodzi, Żółta kartka — Sokolowski (Pogoń).

CRACOVIA: Koczwar — Namieć, Turecki, Dybacz, Podsiadło — Karaś (od 58 min. Wrześniak), Stoklosa (od 14 min. Graba), Surowiec, Kuć — Janikowski, Knieczny.

Tylko koniec pierwszy kwadrans meczu gospodarze zaprezentowali licznie zgromadzonej publiczności dobrą grę. Widzeliśmy w ich wykonaniu długie podania wzdłuż i w szerz boiska, wychodzenie na pozycje. Z determinacją walczyli o piłkę. Już na samym początku, w 1 min., Karaś popisał się skuteczną dołką, po strale Janikowskiego i Cracovia objęła prowadzenie. Rutynowani szczecinianie dość szybko zaczęli jednak dyktować swoje warunki. Duża w tym zasługa reprezentanta Polski Kneczego. Był zawsze tam gdzie wymagała tego sytuacja, drygo-

wał poczynaniami kolegów, demonstrując pełną gamę zagrań. Znalazł wczoraj godnego siebie partnera w osobie młodego skrzydłowego Leśniaka, który siał dużo zamieszania w szere- gach defensywy „pasiaków”, sprytnie strzelił wyrównującego gola, był współautorem drugiej bramki.

Jak słusznie zauważył obserwujący wczoraj mecz trener reprezentacji olimpijskiej Waldemar Obrębski Pogoń nie zademonstrowała wszystkich swoich atutów. Starła się odnieść zwycięstwo jako najmniej- szym nakładem sił (dały o sobie znać trudności ostatnich pojedynków międzynarodowych), a Cracovia nie potrafiła z kolei wykorzystać słabszej dyspozycji fizycznej przeciwnika.

Krakowianie mieli niewiele okazji na zdobycie bramek. Z najlepszych sytuacji trzeba odnotować rajd Dybaczaka przez środek boiska w 9 min. kiedy znalazł się nagle sam przed szczecińskim bramkarzem, ale piłka odskoczyła mu za daleko i został uprzedzony przez Długosza. Bliższy wyrównania był w 46 min. Surowiec trafiając z wolnego w spojenie słupka z poprzeczką.

Gdzie szukać przyczyn porażki „pasiaków” z Pogonią? Moim zdaniem w słabej grze drugiej linii pomocy. Oddała środek boiska szczecinianom. Był może wpływ na taką, a nie inną postawę pomocy „pasiaków” miało zejście z boiska Stoklosa na skutek kontuzji już w 14 min. Debiutujący w ekstraklasie 19-letni Graba (nabytek z Granatu Skarżysko) nie był w stanie zastąpić starszego kolegi, trema zrosła zresztą swoje.

Na pewno liczyli kibice na lepszą grę Janikowskiego. Kil-

ka razy dał on próbki swych niemałych możliwości, ale miał trudne zadanie, ponieważ szczecińska obrona grała dość uważnie.

Porażka Cracovii w inauguracyjnym spotkaniu I ligi jest dla zawodników, szkoleniowców i działaczy tego klubu sygnałem, że także w tym sezonie nie będzie łatwo utrzymać się w gronie czołowych polskich drużyn. Muszą szybko wyciągnąć odpowiednie wnioski... (JS)

TŁOK pod bramką Pogoni. Takich sytuacji nie oglądaliśmy jednak zbyt wiele we wczorajszym meczu. W wysoku do piłki zawodnicy Cracovii: Karaś (nr 9) i Knieczny (nr 11) oraz obrońca gości Urbanowicz (nr 4).

Fot. ST. MAKAREWICZ



Z. Kwaśnemu odebrano srebrny medal

W CZORAJ zwerifikowano wyniki wczorajszego konkursu rzutu młotem w ramach lekkoatletycznych mistrzostw świata w Helsinkach. Jury d'apelle u- względnio protest kierownictwa ekipy radzieckiej, które uważa- ło, że ostatni rzut Polaka Zdzisława Kwaśnego na odległość 81,54 m był spalony. Zmiana decyzji w sprawie kolejności nastąpiła po przestudiowaniu przez sędziów zapisu taśmy wideo. Tak więc srebrny medal przypadł zawodnikowi ZSRR Jurijowi Sedychowi — 80,94 m a Kwaśny zdobył ostatecznie brązowy medal wynikiem 79,42 m.

Dość szybko jednak to wyda- rzenie pozostało w cieniu in- nych. Zaczęły bowiem padać na mistrzostwach rekordy świata. Ich autorami byli: Jarmila

Kratochvilova w biegu na 400 m kobiet i sprinterzy USA w biegu sztafetowym 4x100 m.

Ale największe uznanie zdobył Amerykanin Carl Lewis, który niemal równocześnie startował w skoku w dal i biegu na szta- fecie. Musiał nawet uzgodnić swój występ na skoczni z sę- dziami, ponieważ czekali na nie- go koledzy ze sztafety.

W ciągu pół godziny Lewis wywalczył dwa tytuły mistrza świata! Niewiarygodne, lecz prawdziwe.

A oto kolejni medaliści MS: kobiety 400 m 1. Jarmila Kratochvilova (CSRR) 47,99 sek. (re- kord świata), 2. Tatiana Kocem- bowa (CSRR) 48,59 sek., 3. Maria Pingina (ZSRR) 49,19 sek., 3000 m 1. Mary Decker (USA) 8,34,62 min., 2. Brigitte Kraus (RFR) 8,35,11 min., 3. Tatiana Kazan- kina (ZSRR) 8,35,13 min., 400 m ppi 1. Jekaterina Fisenko (ZSRR) 54,14 sek., 2. Anna Am- brożiowa (ZSRR) 54,15 sek., 3. Allen Fiedler (NRD) 54,55 sek., 4x100 m 1. NRD 41,76 sek., 2. W Brytania 42,71 sek., 3. Jamaj- ka 42,73 sek., dysk 1. Martina Opitz (NRD) 68,94 m, 2. Galina Muraszowa (ZSRR) 67,44 m, 3. Maria Petkowa (Bułgaria) 66,44 m, mężczyźni 400 m 1. Bert Cam- eron (Jamajka) 45,05 sek., 2. Michael Franks (USA) 45,22 sek., 3. Sunder Nix (USA) 45,24 sek., 4x100 m 1. USA 37,36 sek. (re- kord świata), 2. Włochy 38,37 sek., 3. ZSRR 38,41 sek. Polacy uplasowali się na 6. miejscu — 38,72 sek., skok w dal 1. Carl Lewis 8,55 m, 2. Jason Grimes 8,29 m, 3. Mike Conley 8,12 m (wszyscy USA).

Do finału biegu na 3000 m z przeszkodami zakwalifikował się Bogusław Mamiński wygry- wając jeden z półfinałów w cza- sie 8,20,21 min. Krzysztof Weso- łowski po udanym biegu w ćwierćfinale nie stanął wczoraj na starcie, ponieważ w czasie rozgrzewki doznał bolesnej kon- tuzji uderzając kolaniem w prze- szkodę.

Dziś dzień przerwy w helsin- skich mistrzostwach.

Gdzie się podziały 3 drużyny?

TAK mogliby zapytać sympaty- cy piłki nożnej interesujący się rozgrywkami niższych klas po przeczytaniu naszej informa- cji o nowym sezonie w „okrę- gówce” i klasie „A”. Podaliśmy m. in. podział na grupy w klasie „A” pomijając w grupie I Grzegorzewskiego i Pradniczan- kę, a w grupie III — Suków. Czy- telników i zainteresowanych przepraszamy.

„Lato z TKKF”

NA NAJBLIŻSZĄ wolną sobotę 13 sierpnia Krakowskie TKKF przygotowało dla mies- zkańców miasta ciekawy program imprez sportowo-re- kreacyjnych. A oto szczegóły:

* Turniej badmintonu i rzutków do tarcz — Myśle- nice ul. Buczka 3a — godz. 9.

* Impreza rekreacyjna na działkach — ul. Praska 26 (POD) — godz. 10.

* Otwarty turniej tenisa stołowego o „Puchar lata” — Nowa Huta os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

* „Sport i wypoczynek z TKKF” — basen „Krakowian- ki”, ul. Eisenberga — w godz. 10—14.

* Turniej szachowy o „Pu- char lata” — Pałac pod Ba- ranami, Rynek Główny 27 (KKSz) — godz. 16.30.

* Impreza rekreacyjna dla dzieci i dorosłych — os. Wi- dok („Jordanówka”) — godz. 17.

TELEWIZJA

15.55 Program dnia
16.00 Kram — magazyn konsu- menta
16.30 Dziennik

16.45 Kino letnie: „Porwany przez Indian” — film przygodowy produkcji NRD
18.20 Kronika (Kr.)

18.50 Dobranoc: Ze skarba bajek — „Tajemnicze imię”
19.00 Sonda — „Ubranko na m’re”

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka
20.15 „Columbo” — „Zabij mnie w sposób doskonały” film sensacyj- ny produkcji USA

21.50 Rolnicze lato '83

22.00 Dziennik

22.20 Pęzani

23.05 Kontakty — program publi- cystyczny.



(Dokończenie ze str. 5)

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wy- padki i nagłe zachorowania) Łaza- rza 14: wypadki tel. 999, zachoro- wania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach na- głych (20-7), amb. orium oku- listyczne (całą dobę), Rynek Pod- górski 2: 66-29-80, os. Prokocim No- wy 55-51-90 (całą dobę), ul. Pia- stowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Ba- lice 11-90-29, Niepołomice 198, Sie- ciechowie, tel. Iwanowice 60.

DYŻURY SZPITALI

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skar- pie 65, Okulist. Witkowska, Neuro- logia oraz inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. w apte- kach: Rynek Gł 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszow- ice, ul. 1 Maja 51 (8-20). Inf. Tok- syk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek Spółd. Pracy — wizyty do- mowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66 Krak. Tow. Świa- domego Macierzyństwa, Młodz. Po- radnia Lekarska, ul. Boh. Stalin- gradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Po- radnia Przedmazińska i Rodzinna, Rynek Gł 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17-19). Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Ośrodek Inf. In- walidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16-18) Inf. Kultu- ralna, KDK Rynek Gł 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17) Pomoc Dro- gowa PZM, ul. Kawory 8, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22). Pogot. Techn. „Polmo- zbył”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (12-18).

APTEKI

Szczepańska 1, Długa 83, Krakow- ska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C, Nowa Huta — A, Struga 36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19
Zoo (Lasek Wolski) 9-18
Rejs statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15, 17.
Wesołe miasteczko (Małe Błonia) 10-20.

RADIO

Program I

Wiadomości: 16, 18, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny Rytm.
15.55 Radio kierowców. 16.05 Pro- gram dnia. 16.15 Bank przebojów.
17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Mała Polihymnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wie- czorna serenada. 19.30 Przygody Sindbada Zeglarza — odcinek ba- sni B. Leśmiana. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 Step — fragm. pow. A. Czechowa. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gwia- zdy opery. 22.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego. 22.57 Komunikaty. 23.25 Senne nastroje.

Program II

Wiadomości: 17, 21, 0.50.
14.00 Wakacje w stereo (stereo).
15.30 Folklor z różnych stron świa- ta — Ameryka Południowa (ste- reo). 16.00 Wielkie dzieła, wielec- y wykonawcy (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie w tym: 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudnio- we. 18.30 Słuchajmy razem — za- prasza J. Rowiński (stereo). 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Pod- horodeckiego. 19.30 Wieczór w ope- rze (stereo). 21.05 Klasyka jazzu — P. Desmond (stereo). 21.30 Litera- tura i muzyka w programie: 21.30 Nagranie wieczoru (stereo). 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Po- wstania Warszawskiego. 22.00 Ba- lada G. Lenormana (stereo). 22.25 Muzyczne obrazy z natury (stereo). 22.45 Legendy wód — aud. 23.05 Muzyczne opowiadki — A. Osie- ka (stereo). 23.25 Miniatury literac- kie. 23.30 Opowieść o Michale Glin- cie (stereo). 24.00 Głosy, instrumen- ty, nastroje (stereo).

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.
14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapraszamy do Trój- ki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Parlez-vous français? 19.00 Ślady minionych epok. 19.30 Czas relaksu. 19.50 W. Bielew — Cie- sieńskie opowieści. 20.00 Elgarow- skie polonica. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Mini-max. 21.40 Klub Trójki. 22.15 W kregu muzyki latynoskiej. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Zapra- szamy do Trójki. 23.55 Północ po- cztów: Wiersze T. Różewicza.

LIGA

CRACOVIA — POGOŃ 1:2

TABELA

1. Motor	1	2	3-0
2. Górnik W.	1	2	3-1
3. Widzew	1	2	2-0
4. Pogoń	1	2	2-1
Ruch	1	2	2-1
6. Lech	1	2	1-0
7. Legia	1	1	1-1
LKS	1	1	1-1
9. Szombierki	1	1	0-0
Zagłębie	1	1	0-0
11. CRACOVIA	1	0	1-2
Górnik Z.	1	0	1-2
13. WISŁA	1	0	0-1
14. GKS	1	0	1-3
15. Bałtyk	1	0	0-2
16. Śląsk	1	0	0-3

TELEGRAFICZNIE

WARNA. Pódczas międzyna- rodowego turnieju siatkar- rek reprezentacja Polski przegrała z drużynami USA i Węgier po 2:3.

ZIELONA GÓRA. Mistrza- mi Polski par klubowych na żużlu zostali Andrzej Husz- cza i Jan Krzystyniak z miej- scowego Falubazu.

MONTREAL. W czasie międzynarodowych mi- strzostw Kanady w tenisie debel Wojciech Fibak — To- mas Smid pokonał duet An- dand Amritraj — Sammy Giammalva 6:4, 6:2.

AUGUSTÓW. Marek Ha- welko jest samodzielnym li- derem festiwalu szachowego z dorobkiem 6 pkt.

Już dziś

Rowerowy czwartek

PRZYPOMINAMY, że już dziś w Swoszowicach tamtejszy WLKS Krakus organizuje rowerowe za- wody dla dzieci, tzw. rowerowe czwartki. W imprezie będą mo- gły wziąć udział dzieci urodzone w 1968 roku i młodsze (z włas- nymi rowerami). Zbiórka chętnych na stadionie Krakusa o godz. 15. Dla najlepszych prze- widziano atrakcyjne nagrody i dyplomy. Za tydzień tj. w czwar- tek 18 sierpnia zawody zostaną powtórzone.

Z bólem stawiał kropkę na tej przygodzie. Czy w Paryżu mało jest dziewcząt? Żeby za- pomnieć Brendę, zaczął myśleć o napisaniu sce- nariusza na temat swej koniecznej eskapady do Nowego Jorku. Scenariusza w wariackim stylu, który spодoba się Rosenfeldowi.

Patrick miał nadzieję, że w ten sposób zde- mityfikuje nieszczęsną przygodę w Nowym Jorku i zniszczy w sobie całe uczucie, jakie jeszcze zachował dla Brendy.

Scenariusz szedł dobrze. Patrick przedstawił już nawet pomysł Rosenfeldowi. Był zachwy- cony.

Niestety, brakowało mu zakończenia. Miał kilka brawurowych scen, kilka atrakcyjnych epizodów, jak Clive — pederasta z Christopher Street lub parwanie listu na pocztę głownej, ale zakończenia mu brakowało. To zresztą lo- giczne. Przecież jego przygoda została nag- le przerwana. Dlaczego więc nie miałby poznać pointy?

Delikatna nie łączyła go z Brendą. Adres na kopercie, którą Kate Kitzpack zamierzała wy- siać, kiedy on jej tę kopertę wyrwał.

Adres zanotował w notatniku. Wstał, żeby go znaleźć. Brzmiał: Miss Brenda Chapman, c/o Emil Hazrak, 112 Hamra, Beirut, Liban. Prze- czytał kilka razy. Wiedział, że te zabiegi są śmieszne. Pretekst słaby: skończył scenariusz. Co za głupstwo!

Walczyły w nim dwie, przeciwstawne siły. Zapomnieć całkowicie Brendę, albo spróbować się dowiedzieć, kim ona jest, co robiła i dia- czego tak się zachowuje. Znaleźć klucz do zagadki.

Skarcił siebie: już dość wydał pieniędzy w Nowym Jorku. Wiele głupstw tam zrobił. Nie będzie przecież zaczynał od początku. Wszystko da jednej dziewczynie? Śmieszne! Skończył sce- nariusz? Kiepska wynówka! Chce po prostu zobaczyć Brendę.

Niechętnie walczył z sobą. Postanowił pocze- kać jeszcze kilka dni, aż ostatecznie dojrzeje



Na urlop z PTTK

C o rok w okresie lata wie- lu z nas zadaje sobie py- tanie jak przyjemnie spe- dzić urlop. Czy skorzystać z wczasów pracowniczych, czy pró- bować wynająć prywatną kwar- terę w jednej z atrakcyjnych miejscowości, czy też wypoczy- wać na campingu, polu namiot- owym. Każda z tych form wy- korzystania urlopu ma swoje do- bre i złe strony. Kwatery pry- watne w morskich lub górskich kurortach są bardzo drogie, po- la namiotowe często przepięk- ne, bywają również kłopoty z zaopatrzeniem.

Jednym z możliwych rozwią- zań jest wypoczynek pod patro- natem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jego oferta jest szczególnie boga- ta i różnorodna w sezonie let- nim. Do wyboru mamy m. in. wycieczki piesze, górskie, kolar- skie, kajakowe, żeglarskie, moto- rowe. Imprezy te organizowane są zarówno przez koła i kluby Towarzystwa jak i oddziały i zarządy wojewódzkie.

W bieżącym roku odbyło się już kilka tego typu imprez i to nie tylko na terenie kraju ale i za granicą. Oto niektóre z nich: XVII Międzynarodowy Turys- tyczny Zlot Przyjaźni w Szczyr- ku w dniach 1-5 czerwca. W programie m. in. wycieczki gór- skie i kolarskie XVIII Rajd i Zlot Turystów Motorowych w Antoninie 2-5 czerwca. Na za- kończenie imprezy przygotowano zajęcia rekreacyjne, marsze na orientację, konkurs na najlepszy biwak a także koncert. XXV Węgiersko-Polski Splyw Kajak- owy im. Jana Sobieskiego na Du- najcu. Uczestnicy mieli m. in. możliwość wysłuchania prelekcji o odsieczy wiedeńskiej, obejrze- nia występów zespołu folklorys- tycznego, wzięli udział w wod- nym karnawale. Natomiast w początkach lipca odbył się XIX Centralny Rejs Żeglarski „Ma- zury 83”, a w dniach 7-21 lipca XXIV Ogólnopolski Wysokowal- fikowany Rajd Pieszy na Po- jezderzu Brodnickim. Z ciekaw- szych sierpniowych imprez można

wymienić XIV Ogólnopolski Splyw Kajakowy „Wodami Ma- zowsza” i VII Ogólnopolską Wy- cieczkę Motorową „W nieznane”. W dniach 12-18 września czeka nas jeszcze XXVIII Międzynarod- owy Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”.

Przynależność do PTTK i co za tym idzie możliwość uczestni- czenia w imprezach organizowa- nych przez Towarzystwo niesie z sobą określone udogodnienia. Członkowie PTTK korzystają bo- wiem ze zniżek noclegowych w obiektach Towarzystwa, w wy- pożyczalniach sprzętu turystycz- nego, mają pierwszeństwo rezer- wacji miejsc.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu oferta PTTK jest uro- zmaicona, pozwalająca każdemu znaleźć coś dla siebie. Niebaga- telne znaczenie mają również kwestie finansowe. Wypoczynek z PTTK jest bowiem stosunkowo tani. Atrakcyjne trasy zapew- niają turystom wiele niezapom- nianych wrażeń, dają możliwość poznania kraju i jego material- nych zabytków, pozwalają na bliski kontakt z przyrodą. Przy planowaniu przyszłorocznego ur- lopu warto o tym pomyśleć. (PSP)

W pierwszej połowie października, turystów było jeszcze sporo. Ale większość nie pozosta- wała dłużej niż dwa, trzy dni. Zgłosił się do biura turystyki, zakupił dokładną mapę re- gionu i zapytał o ewentualny teren kempingu. Wskazano mu jeden, ale gdy się tam udał, stwierdził, że jest przepiękny obozowiczami, w większości Niemcami. Zawrócił z drogi i wy- najął pokój w najlepszym hotelu w mieście, w Guney Palace. Zjadł suty lunch w restauracji pod gołym niebem. Hotel był położony około sto metrów od morza. Po południu Harry Shulz przejechał samochodem okolicę Iskenderun. U- pewnił się co do pewnej rzeczy. Wokoło był tylko jeden zamek warowny, na wierzchołku wzgórza, kilka kilometrów od miasteczka Nar- gizlik.

Nazajutrz podjął rozpoznanie zbocza od stro- ny zamku. Prowadziła tam wąska droga, asfaltowana. Jechał powoli, dokładnie obserwując teren. Sto- ki wzgórz były urwiste jak strome brzegi mor- skie i całkowicie nagie, ustane od czasu do czasu odpadami skał. Tylko mały laszek, który przecinał drogę, urozmaicał nieurodzajne zbo- cza. Innej drogi do zamku nie było. Przejazd tedy był więc nieunikniony.

Na samym szczycie wzgórza, wznosił się za- mek. Potężna bryła, nie do zdobycia, wysokie mury, czworoboczne wieże. Upiękające wieki nie pozostały na nim żadnego śladu. A może Barto Scalisio odrestaurował zamek? — zasta- nawiał się Harry Shulz.

Słońce paliło mocno i nagrzewało dach che- vroleta. Na szczęście, droga wchodziła w laszek. Nie przejechał nawet stu metrów, gdy mu- siał raptownie zahamować. Drogę zamykał szla- ban, strzeżony przez wielu ludzi. Mieli wygląd nieokrzesanych górali. Nosili duże, zwisające wasy. Stopy i łydki gołe, ogromne buflaste spodnie. Przypominali anatolijskich górali. W rękach trzymali karabiny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(61)



Requiem dla króla z brodni
Serge Jaquemard
Tłumaczył Wojciech Ludwikowski.

w nim decyzja. Ma do skończenia parę scen sce- nariusza.

Harry Shulz wybrał się do Niemiec Zachod- nych, do miasta, w pobliżu którego stacjonowały oddziały amerykańskie. Kupił od jakiegoś sier- żanta lotnictwa chevroleta 1971. Typ, jakiego szukał. Był to model „kanadyjka” czy też „pre- ria”, całkowicie wyekwipowany: miał łódkę, małą łódkę na baterii, najróżniejsze uten- sylia, sprzęt do kempingu i rybołówstwa.

W jednym z magazynów, porobił zakupy we- dług listy przygotowanej poprzedniego dnia w hotelu. Uzupełnił to żywnością i wszystko uło- żył w tylną część chevroleta. Następnie wy- brał się do salonu trzyczęściowego i kazał się o- strzyż w stylu wojskowym. Kupił jeszcze tro- chę rzeczy ubraniowych i ruszył w drogę.

Przejechał przez Austrię, Jugosławię, Bułgarię i pięćdziesiąt kilometrów za Dymitrogradem, dotarł do granicy tureckiej. Podróż zajęła mu dwa dni.

Bez problemów przekroczył granicę. Po Edir- ne skierował się na Stambul. Tam spędził noc, nazajutrz przejechał przez Eskichir i Konya i trafił do Adany. Przespał się i następnego dnia rano, bez pośpiechu dojechał do Iskenderun, pokonując 120 kilometrów w dwie godziny.